

■ CMENTARZE ■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ AKCESORIA ■ TECHNIKA
■ CEMETERIES ■ FUNERAL SERVICES ■ ACCESSORIES ■ TECHNIQUE

dwumiesięcznik
funeralny

ROK VIII Nr 5 (47) wyd. V 2008

MEMENTO

funeral
bimonthly

TYTUŁ ISTNIEJE OD 1997 R.

TITLE EXISTING SINCE 1997

ISSN 1427-8457

Targi Funeralne  Funeral Fair
TV MEMENTO '2008
w Warszawie



**Wszystko co najlepsze i niezbędne
do ostatniej posługi z kraju i ze świata**

**Prestiżowy Certyfikat „Good Standing”
dla Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego
od FIAT-IFTA**

ROZMOWY:



z **DARIUSZEM DUTKIEWICZEM**,
radcą prawnym Izby Pogrzebowej,
o „prawie funeralnym”



z **JANEM KRZYSZTOFEM SZCZUCIŃSKIM**,
znanym warszawskim przedsiębiorcą,
o pierwszej w kraju organizacji branżowej



z **ANDRZEJEM DZIERŻANOWSKIM**,
autorem katalogów „Funeralla”
na 15-lecie targów pogrzebowych
w Polsce

www.ambsoft.pl

www.memento.targi.pl

IMIX



Jakość jednak ma znaczenie

Ceny naszych trumien zaczynają się od 130 zł netto.



Targi Funeralne **MEMENTO'2008**



www.expo21.pl



*21-22 listopada 2008 r.
w Warszawskim Centrum EXPO XXI*

**Najlepsza i największa oferta
dla naszej branży cmentarno - pogrzebowej
z Polski, Austrii, Belgii, Chin, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Niemiec, Włoch**

Informacje:

POLSKIE STOWARZYSZENIE FUNERALNE
*- Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych*

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, kom. 0-501 552-889

www.stowarzyszeniefuneralne.pl
www.memento.targi.pl

biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
biuro@memento.targi.pl

Patronat honorowy

Światowa Federacja Operatorów Pogrzebowych FIAT-IFTA
www.thanos.org



Patroni medialni

dwumiesięcznik
funeralny **MEMENTO**
CEKOWNYCH I WYDZIAŁOWYCH PRACOWNIKÓW WYSTAWIENIA

Tytuł istnieje od 1997 r.

KULTURA
POGRZEBU

Polski miesięcznik branży pogrzebowej

Mówi prezydent FIAT-IFTA Chen QunLin,

jako chiński przedsiębiorca
pogrzebowy,
o współpracy z Polską



W miarę jak globalna gospodarka szybko się rozwija i odżywiają tradycyjne kultury, dokonuje się wspaniały postęp również w branży pogrzebowej poszczególnych krajów. Uważam, że również polski przemysł pogrzebowy ma olbrzymie możliwości wzrostu.

W Chinach przedsiębiorstwa pogrzebowe mają lata doświadczeń w eksporcie swoich produktów do Europy i Ameryki. 50% produktów branży pogrzebowej w Ameryce pochodzi – bezpośrednio lub pośrednio - właśnie z Chin. Nagrobki, drewniane trumny i urny „made in China” eksportowane są też do Europy.

Chiny mają przewagę technologiczną i cenową pod względem artykułów metalowych i tekstylnych, urządzeń do obróbki kamienia i innych produktów. Przy coraz bliższych związkach i wzajemnym rozumieniu się Chin i Polski, współpraca pomiędzy tymi dwoma krajami z pewnością będzie się wspaniale rozwijać w branży pogrzebowej.

Certyfikat „GOOD STANDING” dla Stowarzyszenia Funeralnego

Światowa Federacja Organizacji Pogrzebowych FIAT-IFTA przyznała Polskiemu Stowarzyszeniu Funeralnemu / Polskiemu Stowarzyszeniu Kremacyjnemu, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych prestiżowy Certyfikat „GOOD STANDING” (dosł. Wysoka Pozycja). Jest to znany w świecie certyfikat nadawany przez organizacje międzynarodowe swym członkom, w dowód zaufania, w uznaniu ich osiągnięć organizacyjnych i postawy etycznej. Wyróżnienie ma charakter honorowy, a przy jego nadawaniu uwzględniono także fakt, iż Stowarzyszenie – po wejściu Polski do UE – potrafiło szybko odnaleźć się w „świecie pogrzebowym” i nawiązać współpracę z zagranicznymi partnerami.



STOLTUR[®] Sp. j.

Zal. 1898

JAN i MARIAN MILLER

110 lat

*Z okazji jubileuszu dziękujemy
wszystkim firmom i instytucjom za współpracę,
życząc dalszych wspólnych sukcesów*

PL 62-700 Turek
Aleja Jana Pawła II 6

tel.: 0-63 280 26 00
fax: 0-63 280 26 21

e-mail: biuro@stoltur.pl
<http://www.stoltur.pl>

TARGI MEMENTO'2008 PONAD PODZIAŁAMI

Drodzy Goście!
Szanowni Wystawcy!

W imieniu Organizatora IV Targów Funeralnych MEMENTO'2008: Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego/ Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych – witam Państwa bardzo serdecznie na czwartej edycji wystawy MEMENTO. Chcę z satysfakcją poinformować, że zalety położenia i wyposażenia Warszawskiego Centrum EXPO XXI, w którym organizujemy naszą ekspozycję, zostały docenione przez producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego oraz zwiedzających. Mamy wyjątkowo szeroką ofertę wystawową, której towarzyszy ogromne zainteresowanie przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy z Polski, jak również z Czech, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Rumunii, Litwy, Szwecji, Węgier, Włoch, Białorusi, Ukrainy.

Cieszymy się, że po raz pierwszy na warszawskiej hali ekspozycyjnej spotykają się stoisko przy stoisku – przy tak szerokiej reprezentacji - polscy producenci i hurtownicy zrzeszeni w naszych dwóch różnych organizacjach branżowych. Cieszymy się, że również wśród zwiedzających licznie reprezentowani są przedstawiciele branżowego samorządu gospodarczego. Jest to wynik naszych wielomiesięcznych starań, by tym razem targi pogrzebowe w Polsce odbywały się ponad podziałami organizacyjnymi. Sądzę, że się nam to udało.

Pragniemy nadać naszemu przedsięwzięciu europejską rangę. Świadczy o tym zarówno patronat Światowej Federacji Operatorów Pogrzebowych FIAT-IFTA nad naszymi targami, jak i duży odsetek zagranicznych wystawców oraz wysoka frekwencja zwiedzających. Przy tak znakomicie zlokalizowanym miejscu wystawy, jakim jest stolica Polski i obiekt EXPO XXI – kolejne edycje targów MEMENTO będą na pewno jeszcze lepsze lepsze, bo mają w sobie ogromny potencjał rozwojowy.

Dziękuję Państwu za udział w naszej wystawie, życzę udanych transakcji i zapraszam za dwa lata do Warszawy na kolejną, piątą już edycję Targów Funeralnych MEMENTO'2010.



Tomasz Salski

Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia
Funeralnego /
Polskiego Stowarzyszenia
Kremacyjnego
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców
Pogrzebowych

IV Targi Funeralne MEMENTO '2008

WYPOWIEDZI WYSTAWCÓW

BIEMME Special Cars - Włoska Wytwórnia Karawanów

DAWID CERESINI

Wyłączny przedstawiciel BIEMME w Polsce



Wystawimy auto nowe i kilka używanych

Na targach Memento wystawimy tylko kilka z wielu naszych propozycji. Na stoisku znajdzie się kilka atrakcyjnych ofert aut używanych, dostępnych dla każdego. Będzie też auto nowe wysokiej klasy w przystępnej cenie, ale eksponowane także po to, by odwiedzający mogli poznać jakość wykonania i stylistykę nowych modeli BIEMME.

Po raz pierwszy wystawimy się w Polsce. Uważam, że targi są dla nas wystawców najlepszą okazją do zaprezentowania swoich produktów. Mamy wówczas szansę pokazać wyroby, których zdjęcia nie zawsze oddają obraz rzeczywistego piękna naszych karawanów. Zwiedzający zaś mają okazję zobaczyć klasę i solidność wystawianych produktów oraz wszystkie nowości w jednym miejscu.

Jako przedstawiciel firmy Biemme mam nadzieję, że zwiedzający będą usatysfakcjonowani z organizacji i eksponatów naszej firmy na targach. Serdecznie zapraszam na nasze stoisko i życzę miłego i owocnego zwiedzania!

DEWI - Hurtownia Akcesoriów Pogrzebowych



ADAM CZARTORYSKI

Właściciel hurtowni

W skład naszej oferty wchodzi już ponad 500 produktów

Zapraszamy Państwa serdecznie na stoisko firmy DEWI na targach funeralnych Memento 2008 w Warszawie. Jak zwykle zaprezentujemy stale poszerzający się asortyment wysokiej jakości produktów dla branży pogrzebowej. W skład naszej oferty wchodzi już ponad 500 produktów, w tym: urny (metalowe, odlewane, drewniane, kamienne, ceramiczne, kompozytowe), relikwiarze, okucia (zarówno metalowe, jak i plastikowe), wybicia do trumien, środki do dezynfekcji, środki kosmetyczne, chemia użytkowa, produkty do balsamacji, elementy wyposażenia, akcesoria użytkowe, profesjonalne oprogramowanie oraz wiele innych przydatnych w branży pogrzebowej produktów.

Na targach zaprezentujemy oczywiście tylko przykładową gamę produktów z wyżej wymienionych grup. Mogą Państwo jednak liczyć na profesjonalnie przygotowane katalogi obejmujące całość oferty, próbki oraz fachową pomoc ze strony pracowników firmy DEWI.

Na każdym targach nasze stoisko cieszy się dużym zainteresowaniem. Miło będzie nam Państwa gościć również w tym roku. Wierzymy, że będziemy w stanie przekonać do siebie wiele firm, stawiających na ciągły rozwój i ukierunkowanych na przyszłość.

DREWEXPORT - Wytwórnia Trumien i Urn



ZBIGNIEW PRZYBYŁA - Właściciel firmy

Przedstawimy nowatorskie projekty urn i nowe trumny

Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować Polskiemu Stowarzyszeniu Funeralnemu za organizację targów branży pogrzebowej. Cieszymy się, że w Polsce z roku na rok tego typu przedsięwzięcia spotykają się z coraz większym zainteresowaniem.

Branża ta powoli przestaje być pewnym tabu i zaczyna rządzić się takimi samymi prawami jak inne. Dzięki temu rosną również możliwości reklamy, a tym samym targów branży pogrzebowej. Coraz śmielsze projekty zarówno urn i trumien cieszą się dużym zainteresowaniem nawet najbardziej konserwatywnych klientów.

Firma DREWEXPORT zawsze bardzo chętnie i aktywnie uczestniczy we wszelkich przedsięwzięciach branży funeralnej. W ostatnim czasie nastąpił dość duży rozwój naszego przedsiębiorstwa co zaowocowało podniesieniem jakości wyrobów jak i zwiększeniem zasięgu sprzedaży.

IV TARGI FUNERALNE MEMENTO '2008 będą dla nas okazją do zaprezentowania nowych wyrobów firmy. Mamy zamiar przedstawić kilka nowatorskich projektów urn a także nowy wzór trumny. Z niecierpliwością czekamy jak zostaną one przyjęte przez dotychczasowych jak i nowych klientów.

Targi są również bardzo dobrą okazją do zapoznania się z bliższą i dalszą konkurencją, wymiany poglądów, adresów, pozyskania nowych dostawców i podpatrzenia nietypowych rozwiązań, czy technik produkcji. Jest to również często jedyna okazja by spotkać się twarzą w twarz z klientami i dostawcami, których na co dzień słyszymy tylko w słuchawce telefonu. Pomimo ogromnej globalizacji, udoskonaleniu komunikacji (Internet, telefon, faks) nadal podstawą dobrego interesu jest uśmiech, uścisk ręki i kontakt wzrokowy.

Mamy bardzo duże oczekiwania dotyczące targów. Z przyjemnością poznamy nowych odbiorców zarówno krajowych jak i zagranicznych.

SPAF – włoska wytwórnia okuć i ozdób do trumien



BARTOLOMEO SANDRONE - Współwłaściciel wytwórni

Polska to dla nas dynamiczny rynek

Postanowiliśmy wziąć udział w czwartej edycji warszawskich targów pogrzebowych MEMENTO po badaniach marketingowych, które ukazały nam rynek polski jako najbardziej dynamiczny i najbardziej chłonny wobec naszej szerokiej gamy akcesoriów funeralnych (uchwyty, krucyfiksy, wszelkiego rodzaju okucia trumienne).

Naszej prezentacji na tutejszych targach towarzyszy zatem wielki entuzjazm i zainteresowanie zwrócone szczególnie ku producentom trumien oraz przedsiębiorcom pogrzebowym. Jesteśmy przygotowani także do produkcji na zamówienie, wykonanywanej na podstawie rysunków komitenta.

Stoi za nami doświadczenie - 34 letniej obecności na międzynarodowym rynku funeralnym. Naszym atutem jest także szybkość: od złożenia zlecenia do dostarczenia wyrobu do Polski upływa nie więcej niż 5 dni.

Do zobaczenia na wystawie w stolicy Polski.

dwumiesięcznik
funeralny **MEMENTO**

Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Kolportaż wyłącznie w prenumeracie.

REDAKCJA

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, tel. kom. 0-501/ 552-889

Wojciech Krawczyk (kierownik redakcji, kom. 0-504/ 254-022)

Krzysztof Wolicki (fotoreportaże i szkolenia, kom. 0-604/ 286-073),

Sekretariat - czynny w dni powszednie w godz. 8.00 - 16.00

Stali współpracownicy: Aleksandra Danecka, Joanna Malicka, Beata Mróz

INTERNET

www.mementopress.pl

www.stowarzyszeniefuneralne.pl

e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

PRODUKCJA

Opracowanie graficzne i druk: Agencja Wydawnicza **MARGRAF**, tel. 504 295 795, 609 860 992, e-mail: mar_graf@o2.pl

PRENUMERATA I REKLAMA

Zamówienia na prenumeratę, reklamy i ogłoszenia przyjmuje redakcja. Cena prenumeraty rocznej (6 numerów, zamawianie od dowolnego numeru) - 160,50 zł (w tym 7 % VAT); cena jednego egzemplarza - 32,10 zł (w tym 7 % VAT). Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

WYDAWCA

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP)

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14 /NIP 118-142-98-58/

tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64

Prezes Zarządu: Tomasz Salski

www.stowarzyszeniefuneralne.pl e-mail:biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/ Warszawa 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

Członek Narodowy
FIAT IFTA
The World Organization of Funeral Operatives



SKUTECZNY PRAWNIK W Z

Rozmowa z DARIUSZEM DUTKIEWICZEM (l. 35), radcą Izby Pogrzebowej, jednym z niewielu w Polsce znawców „prawa pogrzebowego”

Jest Pan rzeczywiście przeciwny o wiarygodności swego przekonania, że jest jedynym w zasadzie znawcą w Polsce „prawa pogrzebowego”, do tego o niezwyklej skuteczności?

- W tej chwili chyba jedynym z nielicznych o takim spektrum wiedzy, może nawet jedynym. Było jeszcze kilku wyspecjalizowanych prawników w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, ale albo podchodzili stamtąd, albo przestali zajmować sprawami sektora cmentarno-pogrzebowego. Kiedy z „Solidarności” trafiłem 5 lat temu do Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej - gdzie zatrudniono mnie w charakterze dyrektora Biura - „prawa pogrzebowego” uczyłem się od podstaw. Widocznie robiłem to gruntownie, bo - bilansując pięcioletni okres działalności - nie przegrałem żadnej sprawy w sprawach indywidualnych członków Izby z pogranicza konkurencji. A tych spraw było dużo. Natomiast z zakresu spraw związanych z ZUS wygrałem większość. Mogę mówić już o sporym doświadczeniu, bo potrafię przewidzieć wynik w zasadzie każdego postępowania sądowego w zakresie sprawy z naszej branży.

O ile w sprawach dotyczących monopolizacji usług, rozpatrywanych przez UOKiK, czy toczących się przed sądem antymonopolowym - rzeczywiście nieźle Panu idzie, to w sporach z ZUS natrafiał Pan chyba na wysokie schody?

- Bynajmniej. W sprawach indywidualnych, dotyczących np. ściągłości zasiłku, skuteczność miałem niemal 100-procentową. Jeśli się czyta uważnie ustawę, w zasadzie można wygrać z ZUS każdą pojedynczą sprawę dotyczącą wypłaty zasiłku i nie przypominam sobie przypadku odwołania się ZUS po przegranej sprawie w I instancji.

Członkowie Stowarzyszenia podobnie wygrywają w indywidualnych sprawach, ale ja myślę o wygrywaniu spraw z ZUS o wymiarze bardziej generalnym. Może nawet nie w drodze sądowej, ale o skuteczności wpływu na uregulowanie przez ZUS spraw w regionie czy kraju. Nasze Stowarzyszenie ma tu niedobre doświadczenia. Kilkakrotnie zwracaliśmy się do Centrali ZUS o jasne uregulowanie sprawy składania pieczęci „zapłacono gotówką” na dokumentach finansowych, o wyjaśnienie problemu legalności kopiowania dokumentów tożsamości osób zamawiających organizację usługi czy kwestii rozliczania kosztów pogrzebu zmarłego, obcego dla osoby zlecającej pogrzeb. I w zasadzie w każdej z tych spraw zostaliśmy olani. Raz nawet zostaliśmy skarceni, że wtrącamy się w sprawy, w których nie jesteśmy stroną. Chyba nie przekona mnie Pan, że w tym sensie Pan, jako prawnik Izby, był bardziej skuteczny?

- Niestety, Izba w tych ogólnych sprawach była traktowana podobnie. Interweniowaliśmy nawet w Radzie Nadzorczej ZUS, ale ta nas zignorowała. Niemniej ze swych pięcioletnich dokonań - jako prawnik Izby - jestem zadowolony. Teraz po zmianie statusu w Biurze, bo przestałem być jego dyrektorem i odpadły mi sprawy administracyjne - jestem wyłącznie radcą Izby i zajmuję się tylko obsługą prawną.

Czyli pozostało Panu to, na czym zyskał Pan największy autorytet, ale i najwięcej oponentów w środowisku, także wśród człon-

ków naszego Stowarzyszenia. W niektórych sprawach zarzucano Panu nawet „falandyzację” prawa, czyli przystosowywanie go do aktualnych, partykularnych potrzeb członków Izby...

- Reprezentuję Izbę i interesy jej członków, ale nigdy przecież nie manipulowałem prawem. Wykorzystywałem tylko możliwości, jakie ono stwarza. Mówimy jednak mało konkretnie, bo wysunął Pan pewien zarzut, ale nie poparł dowodem...

Wie Pan, my w Stowarzyszeniu mamy zorganizowane Biuro w inny sposób, dlatego m.in., że nie mamy stałego prawnika. Może i by się przydał, ale przez kilka lat nie było na to nieodpartego zapotrzebowania, ponieważ zrzeszamy duże firmy komunalne i prywatne, które albo mają własne służby prawne, albo umowy z kancelariami lub po prostu ich prezesi czy właściciele sami są prawnikami czy mają wysoką świadomość i wiedzę prawną. Niemniej od pewnego czasu zaczęliśmy otrzymywać sygnały od naszych członków o przegrywaniu raz po raz spraw o monopolizowanie usług pogrzebowych na cmentarzach i to najczęściej z małymi firmami, najczęściej członkami Izby. Jak się okazało za większością tych spraw stał Pan...

- Chodziło głównie o możliwość samodzielnego kopania i murowania grobów, sprawowanie własnej asysty w kaplicy cmentarnej i przy odprowadzaniu zmarłego do grobu. Prawo nakazuje umożliwianie tego administratorowi cmentarza - zresztą najczęściej również firmie pogrzebowej - firmom pogrzebowym z zewnątrz, ale gdy przyjrzałem się bliżej tej sprawie, to okazało się, że w wielu ośrodkach te firmy z zewnątrz mają utrudnione wykonywanie usług pogrzebowych na cmentarzach. Czasami wyglądało to wręcz na wyniszczanie konkurencji. Spotkałem się np. z przypadkiem wymagania od firmy z zewnątrz używania do asysty na cmentarzu wyłącznie meleksa, co już było kompletnym absurdem i wybiegiem niedopuszczającym konkurencję na cmentarz. Postępowałem w tego rodzaju sprawach, reprezentując interes członka Izby, w ten sposób, że rozpoczynałem najpierw negocjacje z administratorem cmentarza, na zasadzie „dogadajmy się, bo nie postępujcie Państwo zgodnie z prawem”. Dopiero kiedy odrzucano moją propozycję kompromisowego, niekonfrontacyjnego rozwiązania problemu, sprawę kierowałem do UOKiK, który zazwyczaj podejmował decyzję na naszą korzyść.

Ja natomiast wysłuchiwałem racji tej drugiej, przegranej strony. Opowieści o uszkodzonych nagrobkach w sąsiedztwie mogiły kopanej przez firmę z zewnątrz, o niefachowym wykonywaniu robót budowlanych przy grobie przez przypadkowych ludzi ściąganych spod „pośredniaka”, w ogóle o korzystaniu prawie za „fiko” z infrastruktury cmentarza, w którego utrzymanie administrator wkładał wielkie pieniądze. Mam wrażenie że UOKiK działa w tego rodzaju sprawach zbyt automatycznie i formalistycznie, nie uwzględniając praktycznych racji i miejscowych warunków. Dla mnie np. dyskusyjna jest sprawa przegrana przez PGK z Suwałk, czy skarczenie o niedopuszczanie przez kaliski PUK do kopania grobów na cmentarzu komunalnym firm z zewnątrz. W Kaliszu pracownicy administratora cmentarza kopią groby z wykrywaczem metali, bo cmentarz zajmuje teren byłego poligonu wojskowego. Proszę sobie teraz wyobrazić dopuszczenie tam firm z zewnątrz! Tu już chodzi o ochronę życia, czyli wartość konstytucyjną, a nie przestrzeganie zapisów podrzędnej - w stosunku do konstytucji - ustawy o ochronie wolnej konkurencji.

- Stosowanie prawa wymaga pewnej kultury, woli kompromisu, dogadania się. Ja nie widzę powodu, dla którego nie można porozumieć się polubownie w wymienionych przez Pana sprawach. A przy tym jest przecież jeszcze kwestia nadzoru administratora, instytucja kaucji itd. Są zawsze kompromisowe drogi wyjścia, to isto-

W KRAJACH PRAWA BRANŻOWEGO

ta demokracji. Ważne jest podnoszenie kultury biznesu i jego obyczajów.

Drugi obszar spraw, w których Stowarzyszenie zasadniczo różni się od Izby, to stosunek do obecności firm pogrzebowych w szpitalach, zakazu świadczenia usług na terenie lecznic. Oficjalnie Izba jest za wyprowadzeniem firm ze szpitali, w praktyce jednak stara się omijać stawianie tej sprawy na ostrzu noża, co my w Stowarzyszeniu od lat czynimy. Myślę, że ta dwuznaczność wynika z faktu, że część członków Izby jest jednak powiązana ze szpitalami, mniej lub bardziej jawnie...

- Chcę z całą mocą podkreślić, że intencją władz Izby było i jest „wyprowadzenie obsługi” zmarłych poza szpitale i nieobciążanie służby zdrowia kosztami przechowywania zwłok i zabiegów pośmiertnych. Na ten cel służą pieniądze z zasiłku pogrzebowego. Takiego jednak stanowiska nie zechciał przyjąć resort zdrowia. Dlatego też zakaz ma charakter przedmiotowy, a nie podmiotowy. Znaczący to, że przepis mówi czego nie można, nie zakazując tego konkretnej grupie podmiotów. Kwestia leży w ścisłym egzekwowaniu prawa, a z tym jest problem. Druga rzecz to pewne oderwanie ustawy o ZOZ-ach od rzeczywistości. Teoretycznie na terenie szpitali można przechowywać tylko zwłoki pacjentów. Są jednak całe powiaty, w których jedyna chłodnia i pomieszczenia do ubierania zmarłych są jedynie w szpitalu i to chyba najlepiej uświadamia złożoność i dramatyzm całej tej sytuacji. Dla nas to istotny problem, dlatego być może nasze podejście różni się od podejścia Stowarzyszenia. Praktyka pokazuje jednak, że nasze stanowiska się do siebie zbliżają.

Stąd przyczyniliście się Państwo do wprowadzenia instytucji „czynności przedpogrzebowych”, co zalegalizowało możliwość korzystania przez małe firmy ze szpitalnej infrastruktury „post-mortem”, także w dużych miastach, gdzie taka infrastruktura istnieje również poza lecznicami? Moim zdaniem, to tylko konserwuje patologiczne powiązania firm ze szpitalami, które de facto nadal odgrywają rolę głównych grabarzy w Polsce...

- Proszę mnie dobrze zrozumieć: Izba nigdy nie występowała w obronie „szpitalników” i monopolizowaniu przez nich rynku usług pogrzebowych, ale też starała się rozumieć złożoność sytuacji, która zaistniała po wprowadzeniu ustawy ZOZ-owskiej. Mogę podać przykłady, że tak, jak Państwo w Stowarzyszeniu, staraliśmy się normalizować sytuację. Interweniowaliśmy np. w Szczytnie, gdzie – dla ominięcia rygorów ustawy ZOZ-owskiej – starosta wydzielił prosektorium z działką z terenu szpitala, po czym wydzierżawił ją prywatnej firmie, która szybko zmonopolizowała odbiór zmarłych w szpitalu pacjentów.

Sądzę, że sytuacja w relacjach firmy pogrzebowe – szpitale będzie się normalizować. Widać to po zmianie postaw wielu przedsiębiorców, kończących z etapem tandetnego „prywaciarstwa” i przechodzeniu do rasowej, legalistycznej przedsiębiorczości. Firmy inwestują w infrastrukturę, wyraźnie podnoszą poziom recepcji klientów, inwestują w szkolenie personelu.

Myślę, że normalizację przyspieszy komercjalizacja szpitali. Zapisy ustawy nowelizującej ustawę o ZOZ-ach są bardziej rygorystyczne i precyzyjne, jeśli chodzi o postępowanie ze zwłokami w szpitalach oraz zakaz świadczenia usług pogrzebowych na terenie lecznic, niż obecne „prawo ZOZ-owskie”.

Jak Pan ocenia swoją skuteczność, jako prawnik Izby, w sprawach legislacyjnych, polegających na wpływaniu na decydentów, by zmieniali złe prawo bądź tworzyli przepisy, ułatwiające funkcjonowanie naszej branży?

- Tutaj bilans też jest niezły, choć przecież zawsze mogłoby być lepiej. Udało się nam doprowadzić do zniesienia kilku niewygodnych przepisów, m.in. wymogu uzyskiwania zezwolenia na przewóz zwłok powyżej 60 km. Mamy też spory wkład w uregulowanie problemu pochówku dzieci martwo urodzonych. Przykłady naszej efektywności można by mnożyć.

Jest dramatem, że my – równolegle – zajmowaliśmy się tymi samymi sprawami i też przypisujemy sobie tu pewne zasługi, a bez wątplenia - wyłączne zasługi w doprowadzeniu do powstania i wejścia w życie dwóch ważnych rozporządzeń „cmentarnych”. Nie ma Pan wrażenia, że obie nasze organizacje najbardziej dramatycznie rozmiągają się jednak w sprawie nowej „ustawy cmentarno - pogrzebowej”, że rozpraszają energię i środki na forsowanie swoich osobnych założeń projektów tej ustawy, które w istocie są bardzo podobne?

- Nie wiem, co forsujecie Państwo. My w każdym razie przygotowaliśmy projekt ustawy, który objęty już został uzgodnieniami międzyresortowymi. Niestety, skrócono kadencję parlamentu, więc sprawa wróciła do punktu wyjścia.

Znam ten projekt i wydaje mi się bardzo ogólny, zwłaszcza w sferze działalności pogrzebowej, statusu i wyposażenia przedsiębiorstw. Miejscami bardzo przypomina - podobnie jak nasz - „Założenia do projektu nowej ustawy cmentarno - pogrzebowej”, przygotowane w połowie lat 90 przez społeczny zespół, którzy tworzyli przedsiębiorcy, należący teraz zarówno do Izby Pogrzebowej, jak i Stowarzyszenia Funeralnego.

- Pewna ogólność naszego projektu wynika z polskiego obyczajów i praktyki legislacyjnej, procesu tworzenia prawa. Ustawa jest zazwyczaj „kręgosłupem”, który z czasem obudowuje się rozporządzeniami „delegacyjnymi”. I my w projekcie podaliśmy wskazówki do tworzenia „delegacji” w wielu poszczególnych sprawach. Zapewne wymarzone byłoby rozwiązanie włoskie, polegające na tym, że prezydent Włoch wydał „dekret pogrzebowy”, regulujący w sposób szczegółowy działalność całego sektora funeralnego. Jest on na tyle szczegółowy, że określa nawet grubość desek w trumnie.

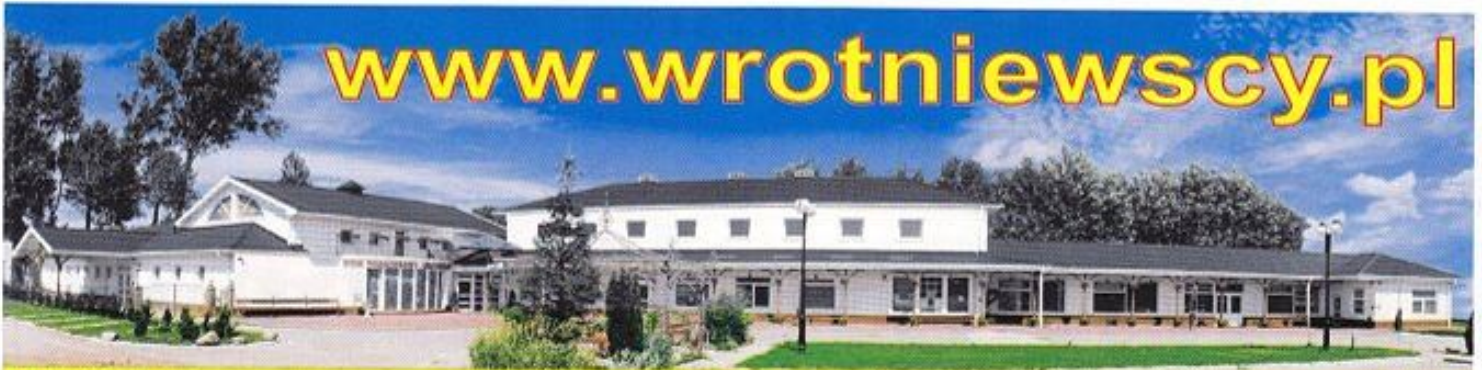
Ja myślę, że trudności w porozumieniu się naszych organizacji w sprawie dotyczącej współpracy przy ustawie – zresztą chyba nie tylko przy ustawie - wynikają z różnic w statusie i zakresie działania przedsiębiorstw, sposobie podejścia do profesji pogrzebowej, z tożsamości przedsiębiorców, potencjału firm. U Państwa chyba dominują firmy komunalne, a nawet prywatne, z których większość prowadzi – oprócz cmentarzy i usług pogrzebowych – także inną działalność: zajmuje się utrzymaniem zieleni, parkingów, a nawet bazarów. Usługi pogrzebowe nie są w nich wyraźnie wydzielone, nie określają wyłącznie tożsamości tych przedsiębiorstw. A przy tym, jak mi się wydaje, prezesi, menedżerowie, czy nawet właściciele tych firm nie tak bardzo identyfikują się z przedsiębiorczością pogrzebową, nieraz są odwoływani z firm bądź zmieniają obszar działalności. Nasi członkowie natomiast czują się bardzo związani ze swą profesją, chcą i muszą żyć z jej wykonywania. Ich tożsamość jest klarowna: są po prostu przedsiębiorcami pogrzebowymi. Z tej nieprzystawalności wynika w dużej mierze problem niemożności w nawiązaniu przez nasze organizacje głębszej współpracy. No, ale starać się trzeba.

Rozmowa, jaką toczyliśmy, zostanie przeczytana w 700, może 800 firmach, a w ogóle firm jest ok. dwóch tysięcy. Jeszcze mniej firm zrzeszają obie nasze organizacje, sądzę że w sumie - 300, góra 350 podmiotów. Zdumiewająca jest bierność środowiska, które stoi przed wieloma zagrożeniami i wyzwaniem natury konkurencyjnej, ekonomicznej, prawnej.

- Ja szacuję, że aktywnych publicznie jest ok. 500 firm; firm zainteresowanych wymianą doświadczeń, uczeniem się i rozwojem, zajęciem lepszego miejsca w hierarchii gospodarczej i społecznej. Niemniej sądzę, że jesteśmy po to, żeby aktywizować tych nieobecnych. Ja w każdym razie widzę w tym swoją podstawową rolę.

Dziękuję za rozmowę.

**Wojciech Krawczyk
p. o. dyrektora Biura
Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego**



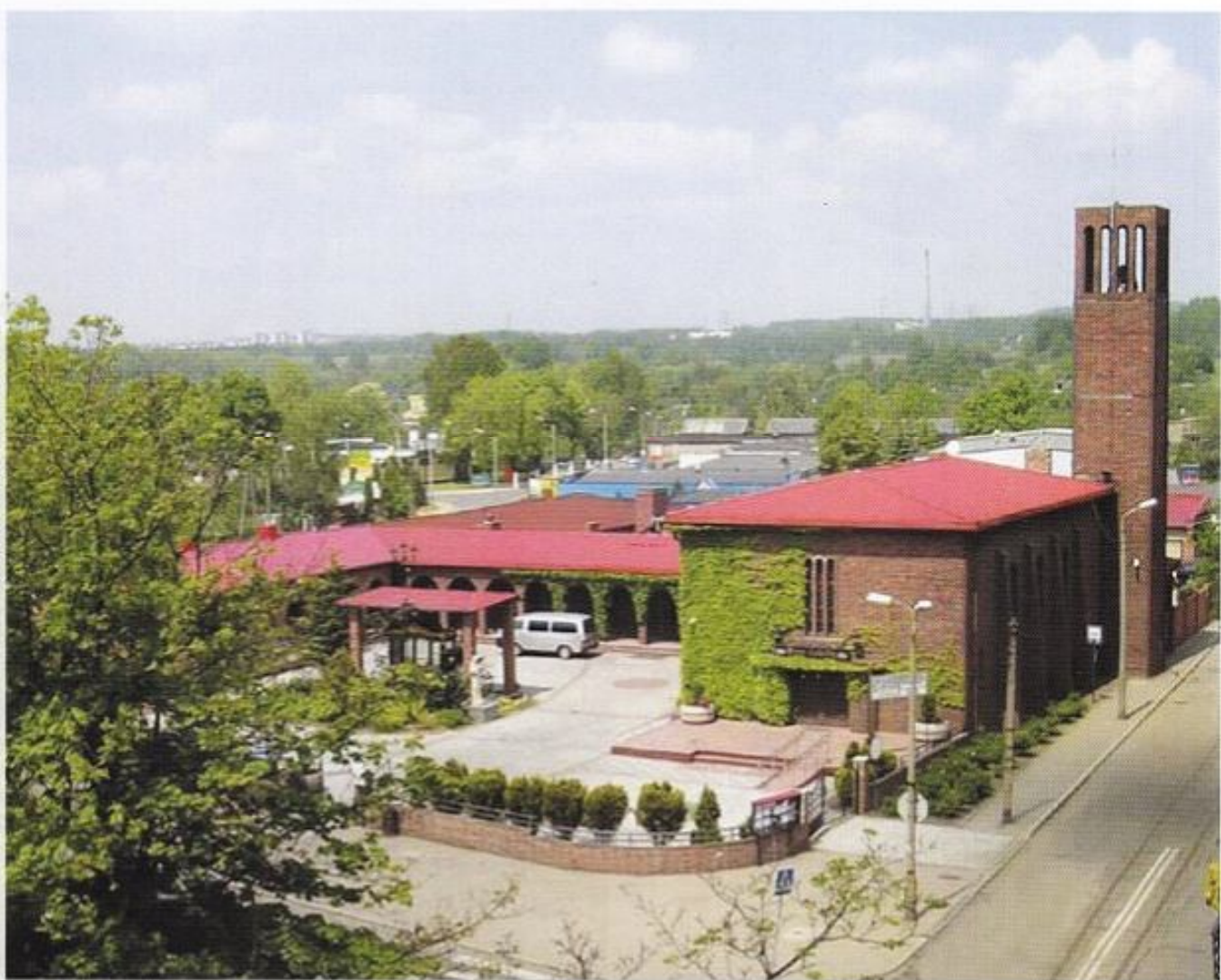
PEWNA INWESTYCJA W NIEPEWNYCH CZASACH, GDYŻ FIRMA NIE ULEGA KONIUNKTURZE.

PL 	GB 	DE 	FR 
<p>Na sprzedaż !</p> <p>Dom Pogrzebowy</p>	<p>FOR SALE !</p> <p>Funeral Parlour</p>	<p>ZUM VERKAUF !</p> <p>Bestattungsinstitut</p>	<p>A Vendre !</p> <p>Pompes Funèbres</p>
<p>POŁOŻENIE:</p> <ul style="list-style-type: none"> -Europa centralna, -Kraj: Polska -Miasto: Koszalin (115 tysięcy mieszkańców) -ulica Różana nr 8 – 10 	<p>LOCATION:</p> <ul style="list-style-type: none"> -Central Europe -Country: Poland -City: Koszalin (115 000 inhabitants) -Różana Street 8-10 	<p>LAGE:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Mitteleuropa - Staat: Polen - Ort: Koszalin (Köslin) (115 Tausend Einwohner) - Różanastraße 8 – 10 	<p>LOCALISATION:</p> <ul style="list-style-type: none"> -Europe Centrale -Pays: Pologne -Ville: Koszalin (115 000 hab.) -rue Różana N° 8 – 10
<p>SKŁAD KOMPLEKSU:</p> <ul style="list-style-type: none"> -Powierzchnia działek ponad 5.000 m² Kraj: -Powierzchnia zabudowy ponad 2.000 m² -Ilość budynków: 12 -Własne sieci instalacji, dróg wewnętrznych, chodników, placów manewrowych, parkingów, zieleni itd. 	<p>LIST OF BUILDINGS:</p> <ul style="list-style-type: none"> -Parcels area: over 5.000 m² Country: -Building development area: over 2.000 m² -No. of buildings: 12 -The property of owner include: installation nets, internal routes, pavements, vehicle manoeuvre area, car parks, lawns etc. 	<p>GEBÄUDEKOMPLEX:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Grundfläche über 5 000 m² - Gebäudenutzfläche über 2 000 m² Gebäudeanzahl: 12 Eigenes Leitungsnetz, Wege auf dem Betriebsgelände, Fußwege, Plätze, Parkplätze, Grünanlagen usw. 	<p>CONTENU DU COMPLEXE:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Surface des parcelles: supérieure à 5.000 m², - Surface de construction : supérieure à 2.000 m², - Nombre de bâtiments: 12 Propre réseau d'installations, de routes intérieures, de trottoirs, de places de manoeuvre, de parkings, de verdure, etc.
<p>NUMERY BUDYNKÓW I ICH PRZEZNACZENIE:</p> <ul style="list-style-type: none"> -Bud. 1 – biurowy -Bud. 2 – handlowy -Bud. 3 – restauracja i hotel -Bud. 4 – ceremonialny -Bud. 5 – socjalny -Bud. 6 – pogrzebowy -Bud. 7 – garażowy -Bud. 8 – pawilon ekspozycyjny nagrobków -Bud. 9 – magazynowy -Bud. 10 – kwiaciarnia -Bud. 11 – cateringowy -Bud. 12 – magazyn 	<p>NUMBERS OF BUILDINGS AND THEIR DESIGNATION:</p> <ul style="list-style-type: none"> -Building 1: office -Building 2: commercial -Building 3: restaurant and hotel -Building 4: ceremonial -Building 5: social -Building 6: funeral -Building 7: garage -Building 8: tombstone exhibition pavillon -Building 9: warehouse -Building 10: flower-shops -Building 11: Catering -Building 12: warehouse 	<p>GEBÄUDENUMMERN UND IHRE VERWENDUNG:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Gebäude Nr. 1 - Büro - Nr. 2 - Handelsraum - Nr. 3 - Restaurant und Hotel - Nr. 4 - Zeremonialraum - Nr. 5 - Sozialraum - Nr. 6 - Bestattungsraum u. - säle - Nr. 7 - Garage -Nr. 8 – Grabstein-Ausstellung - Nr. 9 - Lagerraum - Nr. 10 - Blumenladen - Nr. 11 - Cateringraum - Nr. 12 - Lager 	<p>NUMÉROS DE BÂTIMENTS ET LEUR DESTINATION AUJOURD'HUI:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Bât. 1 – bureaux - Bât. 2 – commerce - Bât. 3 – restauranet et hôtel - Bât. 4 – cérémonies - Bât. 5 – social - Bât. 6 – funèbre - Bât. 7 – garages - Bât. 8 – pavillon d'exposition des tombeaux - Bât. 9 – dépôt - Bât. 10 – fleuriste - Bât. 11 – catering - Bât. 12 - dépôt
<p>CENA DZIAŁAJĄCEGO, RENOMOWANEGO KOMPLEKSU WYNOSI:</p> <p>-3 140 000 Euro</p>	<p>THE PRICE OF A PRESTIGIOUS, OPERATING COMPLEX:</p> <p>- 3 140 000 Euro</p>	<p>KAUFPREIS DES TÄTIGEN, RENOMMIERTEN GEBÄUDEKOMPLEXES:</p> <p>- 3 140 000</p>	<p>PRIX HT:</p> <p>- 3 140 000 euros</p>
<p>CENA OBEJMUJE:</p> <p>Działki, budynki, całe wyposażenie, samochody, posiadane towary oraz markę renomowanej, dochodowej firmy, w Polsce plasowanej w ścisłej czołówce.</p>	<p>THE PRICE INCLUDES:</p> <p>Parcels, buildings, equipment, cars, all goods of the top funeral Polish company, well recognized on the local and national market.</p>	<p>DER PREIS UMFASST:</p> <p>Grundstücke, Gebäude, die ganze Ausstattung, Firmenwagen, Firmeneigentum und die Marke einer renommierten und gewinnbringenden, in Polen als Marktführer angesehenen Firma.</p>	<p>LE PRIX COMPREND:</p> <p>Parcelles, bâtiments, tout l'équipement, voitures, marchandises et la marque d'une entreprise de renommée en Pologne, parmi les plus grands leaders.</p>
<p>WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE:</p> <p>www.wrotniewscy.pl</p> <p>KONTAKT W JĘZYKACH:</p> <p>PL firma@wrotniewscy.pl</p> <p>GB gabriela@wrotniewscy.pl</p>	<p>MORE INFORMATION ON THE WEBSITE:</p> <p>www.wrotniewscy.pl</p> <p>CONTACT IN LANGUAGES:</p> <p>PL firma@wrotniewscy.pl</p> <p>GB gabriela@wrotniewscy.pl</p>	<p>MEHR INFOS UNTER:</p> <p>www.wrotniewscy.pl</p> <p>KONTAKT:</p> <p>PL firma@wrotniewscy.pl</p> <p>GB gabriela@wrotniewscy.pl</p>	<p>PLUS D'INFORMATION SUR LA PAGE INTERNET:</p> <p>www.wrotniewscy.pl</p> <p>CONTACT:</p> <p>PL firma@wrotniewscy.pl</p> <p>GB gabriela@wrotniewscy.pl</p>

KREMATORIUM

Firma Walicki

Zlecenia przyjmujemy przez całą dobę
 41-902 BYTOM, ul. Piekarska 99
 tel. 032 281 42 18, 032 281 26 06 fax 032 281 95 17
 tel. 032 281 70 13, tel. 032 387 00 61
 www.funeralnetpol.pl e-mail: walicki@ka.onet.pl



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE I CMENTARNE
 międzynarodowe przewozy zmarłych
 sekcje zwłok na zlecenie osób prywatnych i firm ubezpieczeniowych

profesjonalizm • umiarkowane ceny • o każdej porze jesteśmy do dyspozycji



FUNERALIA



2007/2008

15-LECIE TARGÓW POGRZEBOWYCH W POLSCE

Rozmowa na jubileusz z **ANDRZEJEM DZIERŻANOWSKIM**,
wydawcą i redaktorem katalogów **FUNERALIA**

❑ Czwarte warszawskie targi MEMENTO odbywają się w roku szczególnym w historii naszych targów funeralnych. Piętnaście lat temu odbyły się w Hali Ludowej we Wrocławiu pierwsze w wolnorynkowej Polsce targi pogrzebowe: „NEKROPOLIE Targi Sztuki Cmentarnej”. Było to przełomowe wydarzenie w kształtowaniu się branży i integracji sektora funeralnego. Czy Pan też ma takie odczucie?

- Było to epokowe wydarzenie, które nota bene zaistniało w miejscu, w którym w latach 30. – jeszcze w niemieckim mieście Breslau – odbyła się ogólnoniemiecka wystawa pogrzebowa. Nie sądzę, żeby organizatorzy pierwszych polskich targów pogrzebowych w 1993 r. świadomie nawiązywali do tego wydarzenia, niemniej na pewno trafili na wyjątkowo sprzyjający okres. Początek lat dziewięćdziesiątych minionego wieku, to początek swobody działalności gospodarczej. Znakomicie wykorzystala te możliwości branża pogrzebowa. Wcześniej w miastach funkcjonowała jedna komunalna firma pogrzebowa. Nie było żadnej konkurencji. Działała ona, tak jak działała. Po prostu musiała być, bo przecież ktoś musiał zajmować się pochówkami. Kiedy pojawiła się możliwość otwierania prywatnych firm, niemal z dnia na dzień przybywało prywatnych zakładów pogrzebowych. Jako pierwsi otwierali je ludzie, którzy działali w branży pogrzebowej i których administracyjnie zmuszono do zwinienia interesu lub po prostu państwo je im zabrało. Nowe firmy siłą rzeczy zaczęły ze sobą konkurować.

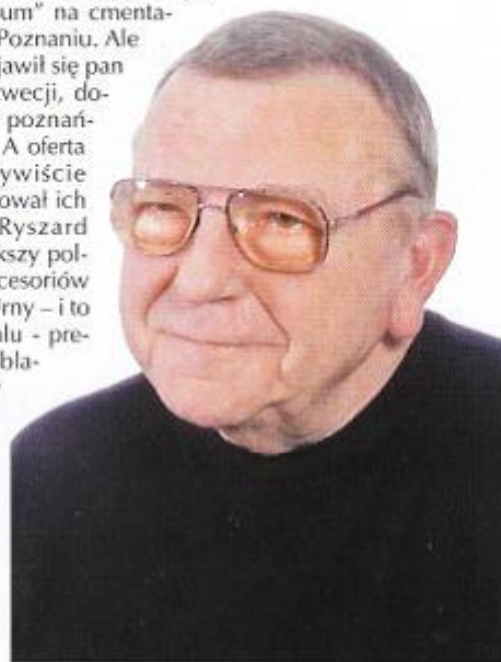
❑ Tak się złożyło, że pierwsze targi, NEKROPOLIE, zbiegły się z wydaniem przez Pana pierwszego katalogu FUNERALIA. To były fakty nie do przecenienia, bo oznaczały powstanie pierwszych instytucji życia publicznego środowiska przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy, ułatwiających wzajemne poznawanie się i jednocześnie poznawanie producentów.

- Rzeczywiście, pierwsze targi zbiegły się z wydaniem pierwszej edycji katalogu FUNERALIA. Organizatorom udostępniłmy jeszcze niewydany katalog, który był dla nich podstawą do wysłania zaproszeń informujących o targach do firm pogrzebowych i producentów trumien i akcesoriów. Informację o targach podchwyciły gazety, traktując je jako sensacyjne wydarzenie. Stoiska na targach zamówiło 49 firm. Najwięcej wystawców prezentowało trumny. Wśród nich był STOLTUR, najstarszy producent trumien w Polsce, a także TRUMSTOL Piotr Ibroma z Żędowic, BIMAR z Dobrej Szczyńskiej. Swoje wyroby pokazali również producenci akcesoriów do trumien, m.in. firma ROSA z Łodzi zajmująca się szyciem wkładów do trumien oraz firma TARNOWSKI z Dąbrowy Gómiczej. Bardzo obleganymi stoiskami były te z autokarawanami. Po raz pierwszy polski karawan na podwoziu poloneza pokazała BELLA. Ten karawan szybko stał się najbardziej popularnym pojazdem pogrzebowym w Polsce. Duże zainteresowanie zwiedzających wzbudziły pojazdy firm POLLMAN. Miały one jeden poważny mankament. Otóż były za drogie dla polskich przedsiębiorców pogrzebowych.

❑ O ile dobrze pamiętam, bardzo skromna była jednak oferta urn...

- Bo i praktycznie kremacja, jako forma pogrzebu, była u nas jeszcze czymś nieznanym. Przecież dopiero w roku zorganizowania pierwszych targów ruszyło w Polsce pierwsze krematorium, uru-

chomione 15 sierpnia 1993 r. przez Spółdzielnię „Universum” na cmentarzu Miłostowo w Poznaniu. Ale na targach już pojawił się pan Klas Bovin ze Szwecji, dostawca pieca do poznańskiej spopieliarni. A oferta urn była rzeczywiście skromna, nie oferował ich jeszcze nawet Ryszard Liebchen, największy polski hurtownik akcesoriów pogrzebowych. Urny – i to wyłącznie z metalu – prezentował jedynie blacharz artystyczny z Poznania, Piotr Szmyt. Prawo do wyłącznej dystrybucji „urn seryjnych” P. Szmyta posiadała wówczas Spółdzielnia „Universum”.



❑ Organizatorzy wystawy zapewnili sobie promocję ze strony Kościoła...

- Otwieral je metropolita wrocławski, ks. kardynał Henryk Gulbinowicz. A na ekspozycję wchodził każdy, kto chciał. Nigdy nie zapomnę dzieci z wycieczki szkolnej, z załękaniem przemyskających się wzdłuż rzędów posępnych trumien. Trzeba było kilku lat i kilku wizyt na targach za granicą, by nasi organizatorzy ekspozycji funeralnych zrozumieli, iż targi pogrzebowe muszą być jednak imprezą zamkniętą.

❑ Ilu z ówczesnych producentów – wystawców przetrwało na rynku do dziś?

- Co ciekawe, wszyscy! Na targach wystawiały się też dwie firmy pogrzebowe: krakowski Zakład Pogrzebowy „Karawan” Zbigniewa Barana, oferujący repatriację zwłok, przyjmowanie zleceń na kremację oraz wieńce i wiązanki, a także firma ALDAM, trudniąca się wówczas międzynarodowym transportem zmarłych, jedyna firma spośród wystawców, której dziś nie ma już na rynku.

Pragnę jeszcze raz podkreślić, że wrocławskie targi – które przetrwały aż do 2003 r. – były wielkim wydarzeniem dla branży pogrzebowej. Po raz pierwszy stały się okazją do spotkania się właścicieli firm pogrzebowych z producentami trumien i akcesoriów. Wcześniej takiego forum nie było. Dzięki katalogowi FUNERALIA i NEKROPOLIOM firmy pogrzebowe wyszły z ukrycia. Przestały być anonimowe. Zaczęła kształtować się branża pogrzebowa. Na dobrą sprawę nikt sobie nie uświadamiał, ile osób w niej funkcjonuje i wiąże z nią swoją przyszłość. Pokazał to katalog i setki osób, które zjechały na targi.

Rozmawiał: Marek Adler



Budowaliśmy fundamenty tematyczne i programowe dla dzisiejszych organizacji

Rozmowa z JANEM KRZYSZTOFEM SZCZUCIŃSKIM (l. 57), dyrektorem Domu Pogrzebowego „Służew”, prezesem pierwszej organizacji branżowej – Stołecznego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych

W toku jałowych sporów pomiędzy Izłą Pogrzebową a Stowarzyszeniem Funeralnym, kto ma prawo do programowego spadku po nieistniejącym już Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Pogrzebowych (OSPP) – zupełnie gubi się pamięć, że przed OSPP powstało i prężnie działało przez 2 lata Stołeczne Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych. Była to pierwsza demokratycznie utworzona organizacja branżowa po 1945 r., o niemałym dorobku. Prezesował jej Pan w latach 1993 – 1995. Dlaczego powstała?

- Nie założyliśmy jej po to, żeby była w celach towarzyskich. Powstała z konkretnej potrzeby równego dostępu do zleceń na pogrzeby wykonywane na Cmentarzu Bródzińskim, co próbował wtedy ograniczyć zarządca tej nekropolii ksiądz dyrektor Markowski. Ksiądz dyrektor wpadł na pomysł, by powierzyć sprawy związane z rejestracją terminów żałobnych mszy świętych – odprawianych w dwóch cmentarnych kościołach - firmie pogrzebowej „Excedo”. Był to ewidentny przywilej, bo dawał tej firmie lepszy i szerszy kontakt z rodzinami zmarłych. Zbuntowało się przeciwko temu 28 stołecznych przedsiębiorstw prywatnych, wśród których znalazł się również nasz „Służew”. To był wówczas początek prywatnej przedsiębiorczości w Warszawie – tak jak i zresztą w Polsce – mało się między sobą znaliśmy, niemniej potrzeba zdecydowanego i instytucjonalnego sprzeciwienia się tej monopolistycznej praktyce była tak nieodparta, że 24 firmy powołały Stołeczne Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych. Zebranie założycielskie organizacji odbyło się w połowie października 1992 r., a w połowie stycznia 1993 r. Stowarzyszenie było już zarejestrowane przez sąd.

No i jak zakończył się ten protest?

- Ksiądz ustąpił. Od tego czasu rejestracją terminów mszy zajmuje się w kancelarii cmentarza siostra zakonna.

Kto założył to Stowarzyszenie, czy te firmy jeszcze istnieją, jak prosperują?

- Członkiem Stowarzyszenia wiedzie się dziś różnie. Moim zastępcą był Michał Janowski, który do dziś prowadzi firmę „Bródno”, niezłe prosperuje Leszek Rychlik, współwłaściciel „Styksu”, trwa na rynku Krzysztof Jaźwiec i jego „Minos”, nadal przewozami międzynarodowymi zajmuje się Piotr Godlewski, prowadzący już kilkanaście lat przedsiębiorstwo „SOS Agencja Funeralna”, a na wielkiego przedsiębiorcę wyrósł Sławomir Moch, którego firma „Exitus” stawiała wówczas pierwsze kroki na stołecznym ryn-

ku usług pogrzebowych. Trudno mi tu wymienić wszystkich, niektórzy podupadli, inni zupełnie przepadli. Tak czy inaczej, wszystkim moim ówczesnym współpracownikom chciałbym bardzo podziękować, bo razem udało nam się stworzyć coś, co szybko przekroczyło ramy pierwotnej potrzeby i stworzyło podwaliny pod budowę instytucji branży pogrzebowej.

Po tym sukcesie dostaliście skrzydeł?

- Uznaliśmy, że nie chcemy być stowarzyszeniem „jednozadaniowym”, które po osiągnięciu celu, dla którego powstało – rozwiązuje się. Spostreżliśmy, że obszar spraw, które wiążą się z funkcjonowaniem sektora funeralnego i które wymagają załatwienia – jest rozległy. Wielu z nas jeździło już wówczas za granicę i widziało, jak może i jak ma być.

Czym zajęliście się po demonopolizacji usług na cmentarzu?

- Mało kto wie, że to nasze Stowarzyszenie wprowadziło - w porozumieniu z ZUS – możliwość upelnomocniania zakładu pogrzebowego do gromadzenia i przyjmowania wniosków o wypłatę zasiłku ZUS w imieniu klienta. Teraz korzysta z tego każda firma w Polsce, nie zdając sobie sprawy, że to dzięki nam możliwa jest ta praktyka. W 1993 r. ZUS zorganizował nawet dla nas, na swój koszt, szkolenie na ten temat. Po czym założył nam karty z wzorami naszych podpisów.

ZUS był wówczas bardziej otwarty na współpracę z „pogrzebówką”, niż dzisiaj?

- Bez porównania. Otrzymaliśmy wtedy od niego bardzo znaczącą pomoc.

Przypominam sobie, że w tamtych latach skrzyżowały się nasze drogi. Chodziło o sporządzenie pisma do ministra spraw wewnętrznych, a był nim zdaje się Józef Oleksy, żeby podległy mu Główny Urząd Cel wyodrębnił kategorię samochodów „autokarawan” i przy zakupie za granicą umożliwił nabywanie ich, jako samochodów specjalistycznych, po niższych stawkach?

- Po raz pierwszy pojawił się wtedy oficjalnie termin „autokarawan”. My wtedy jeszcze jeździliśmy byle czym. „Bella” dopiero jesienią 1993 r. zadebiutowała na pierwszych targach funeralnych wersją pogrzebową Poloneza, więc normą była zazwyczaj „nyska” w barwach żałobnych z firankami. Sprawa ciągnęła się przez lata i była walcowana z kolejnymi ministrami, ale równolegle zaczęliśmy poruszać sprawę odliczania podatku VAT. Różnie się potem układało z tymi odliczeniami podatku przy zakupach samochodów pogrzebowych. W jednych miastach „skarbowka” godziła się na odliczenie, w innych – na odliczanie częściowe, jeszcze

gdzie indziej – nie godziła się wcale. Potrzeba było 15 lat, żeby osiągnąć wygraną w tej sprawie, bo jak wiadomo od 1 grudnia 2008 r. będzie można całkowicie odliczać VAT przy zakupie karawanu, bo wreszcie uznano go za pojazd specjalistyczny.

Które z rejestru osiągnięć Stowarzyszenia uznaje Pana jeszcze za godne odnotowania?

- Bez wątpliwości sprawę szczepień pracowników firm pogrzebowych. To była duża akcja logistyczna, obejmująca 300 pracowników z rozmaitych przedsiębiorstw. Nikt przed nami o tym nie pomyślał, mimo że zdarzały się przypadki zarażania się pracowników od zmarłych żółtaczką, dyfterytem lub tężcem. Co ciekawe, dopiero od czasu przeprowadzenia przez nas tej masowej akcji, sanepidy zaczęły zwracać przy kontrolach uwagę na to, czy pracownicy w kontrolowanych firmach są szczepieni.

Dlaczego Stołeczne Stowarzyszenie zaprzestało działalności?

- Powodów było kilka. Jednym z nich było powstanie stowarzyszenia ogólnopolskiego, które przeniosło w kraj nasze inicjatywy i zaczęło rozwijać własne, w co włączyła się część członków naszej organizacji. Myślę jednak, że o naszym losie bezpośrednio przesądził konflikt na tle współpracy stołecznych firm z warszawskim pogotowiem ratunkowym. Wprowadziłem jeszcze w 1993 r. ogłosiliśmy – w imieniu 28 przedsiębiorstw – na łamach „Życia Warszawy” protest przeciwko handlowaniu informacjami o zmarłych przez pracowników pogotowia, ale z czasem okazało się, że na łapówkarską współpracę z sanitariuszami i lekarzami idzie coraz więcej firm. Ja się temu ostro publicznie sprzeciwiałem, interweniowałem na policji i w resorcie zdrowia, wypowiadałem się w mediach. Efektem był napad na firmę i próba jej podpalenia. Czuję się zagrożony, więc wystąpiłem o pozwolenie na broń i je dostałem. Ale nie ze strachu straciłem ochotę do dalszej działalności. Powodem była debata – przeprowadzona na jednym z zebrań Stowarzyszenia - nad opracowaniem wspólnego, jednolitego cennika na usługi pogrzebowe. Część naszych członków włączyła się w to bardzo serio, traktując taki cennik za rzecz normalną. Ta sprawa zaczęła nas różnić coraz bardziej i organizacja zaczęła się sypać. Przez dłuższy czas istniała tylko formalnie, aż wreszcie postanowiliśmy zawiesić jej działalność w 1995 r. Po wspianiałym locie wyłądowaliśmy w dość kiepskim stylu.

Dziękuję za rozmowę
Wojciech Krawczyk



Hiszpańska wytwórnia pieców kremacyjnych KALFRISA otworzyła przedstawicielstwo w Polsce

W ostatnich latach popyt na usługi krematoryjne na cmentarzach i w zakładach pogrzebowych wzrósł znacząco. W Hiszpanii liczba kremacji jest niemalże taka sama jak liczba tradycyjnych pogrzebów.

Firma KALFRISA chciała wesprzeć swoim doświadczeniem sektor pogrzebowy, projektując krematoria o różnych właściwościach, jak i uzupełniając swoją ofertę o piece do spalania odpadów cmentarnych.

Wśród urządzeń do kremacji należy wymienić model X-5/2 przeznaczony do kremacji zwłok ludzkich (na zdjęciu), w procesie całkowicie zautomatyzowanym, wymagającym minimalnej interwencji pracowników i trwającym ok. 90 minut.

Rosnąca obawa o środowisko naturalne i istniejące wymogi unijne dały miejsce projektowi, który pozwala na działanie pieców w temperaturze powyżej 850°C i z czasem dopalania spalin ponad 2 sekundy. Celem jest tutaj uzyskanie całkowitego spalania gazów powstających podczas fazy kremacji.

Spaliny emitowane przez piece krematoryjne KALFRISA są całkowicie przezroczyste i pozbawione zapachów.

Dostawa pieców krematoryjnych może być uzupełniona o urządzenie do przetwarzania popiołu i system wprowadzania trumny, co zapewnia pracownikowi bezpieczeństwo i higienę pracy z urządzeniem.

W ostatnich latach, zachęteni rosnącym popytem zgłaszanym przez naszych klientów, rozwinięliśmy innowacyjny system kontroli komputerowej pieców do spopielenia zwłok o nazwie „FADEK”, uzupełniając w ten sposób ofertę wysokiej technologii pieców kre-

matoryjnych, o łatwej i dostępnej dla użytkownika obsłudze. System „FADEK” pozwala użytkownikowi na kontrolę pieca za pomocą wizualizacji na ekranie; kontroluje się działanie zarówno palników, wentylatorów i drzwiczek wejściowych, jak i temperatury komory spopielenia, trzonu pieca i reaktora, unikając właściwie manipulacji przy zwłokach.

Jedną z wartości dodanych, zapewnionych przez duże doświadczenie firmy KALFRISA, są zobowiązania w zakresie usług świadczonych dla klientów.

Wysoko wykwalifikowani pracownicy zajmują się kwestiami technicznymi, które mogą się pojawić podczas pracy pieców krematoryjnych, świadcząc spersonalizowane usługi, przy zwracaniu szczególnej uwagi na specyficzne potrzeby każdej instalacji.

Firma KALFRISA zdecydowała się ostatnio na otwarcie nowych rynków i zrealizowała instalacje we Francji (2 piece do spopielenia), Wenezueli (6 pieców do spopielenia) i Portugalii (1 piec do spopielenia), co wraz z ponad 100 instalacjami wykonanymi wcześniej w różnych miejscach Hiszpanii, wskazuje

na duże doświadczenie firmy.

Dane te świadczą o umacniającej się pozycji KALFRISY jako lidera w sektorze funeralnym zarówno w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym.



Więcej informacji: www.kalfrisa.com

Przedstawicielstwo w Polsce:
info@jmlabus.com Tel. (0-32) 258 09 34

JFS

WINDY POGRZEBOWE

Windy Amerykańskich Firm
Frigid Fluid CO. i Junkin

Zapraszamy na targi w Warszawie
21-22 listopada 2008



Windy pogrzebowe firm Frigid i Junkin zostały wykonane z materiałów o wysokiej jakości i zaprojektowana tak, aby zapewnić bezawaryjną i wieloletnią pracę. Nie posiada silników, akumulatorów itp. Bezawaryjne działanie zapewnione jest dzięki zastosowaniu mechanizmów odśrodkowych oraz przekładni. Przy wadze 42-57 kg (wersja podstawowa) oraz możliwości regulacji szerokości jak i długości, winda pogrzebowa model Master jest najbardziej optymalnym produktem dostępnym na światowym rynku.

JFS Wyłączny Dystrybutor
KRÓLEWSKA 129,
05-822 MILANÓWEK

TEL (22) 724 7260, KOM. 608 136 046
BIURO@JUNKINSAFETY.COM.PL

WWW.JUNKINSAFETY.COM.PL

Największy wybór amerykańskich karawanów w Europie.


marc van ravensteijn®
THE HEARSE AND LIMO COMPANY



Cadillac Superior



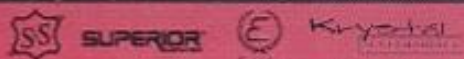
Chrysler 300C
Krystal-Coach

**PORÓWNAJ
CENY**

Firma Marc van Ravensteijn Hearse & Limo Company posiada najnowsze modele samochodów bazujące na takich markach jak Chrysler, Cadillac i Lincoln. Jesteśmy oficjalnym importerem samochodów typu S&S, Superior, Eureka i Krystal-Coach w Europie

- Światowy dostawca karawanów i części zamiennych do samochodów z USA.
- Możliwość dostawy zamówionego samochodu bezpośrednio pod podany adres.
- W przypadku jeżeli przyjedziecie Państwo obejrzeć naszą ofertę, oferujemy pomoc przy rezerwacji hotelu oraz transport z lotniska do hotelu oraz z hotelu na lotnisko.
- Największy wybór używanych autokarawanów.

Przedstawiciel w Polsce Bartłomiej Kupisek, kom. 506155499 e-mail: biuro@bongo.com.pl
Driek van Erpstraat 39 • 5341 AK • Oss Netherlands • Tel. +31 (0)412 63 11 36 • Fax +31 (0)412 69 07 11 • info@hearses.eu



WWW.HEARSES.EU

TESSON

kolekcja urn ceramicznych

MASTABA

CERAMIKA



W 308



K 106



P 108s



P 209



L 101

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska
na Targach Funeralnych MEMENTO 2008,
które odbędą się w dniach 21 - 22 listopada 2008
w Warszawie

62-002 Suchy Las, POLAND
ul. Zwolenkiewicza 17

tel./fax: +48 61 81 25 900
mobile: +48 602 603 556

e-mail: info@mastaba.pl

www.mastaba.pl



PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO - WYKONAWCZE

REZON

Inż. **ANDRZEJ DURSKI**

85 - 236 BYDGOSZCZ ul. Grunwaldzka 32
tel./fax. (052) 322-78-04, kom. 0601-691-655
email: durski@rezon.bydgoszcz.pl



PRZEDSTAWIAMY AKTUALNE REALIZACJE DOSTAW WYPOSAŻENIA DLA DOMÓW PRZEDPOGRZEBOWYCH wrzesień - listopad 2008

INWESTOR :

Akademia Medyczna
Katedra i Zakład Medycyny Sądowej
WROCLAW

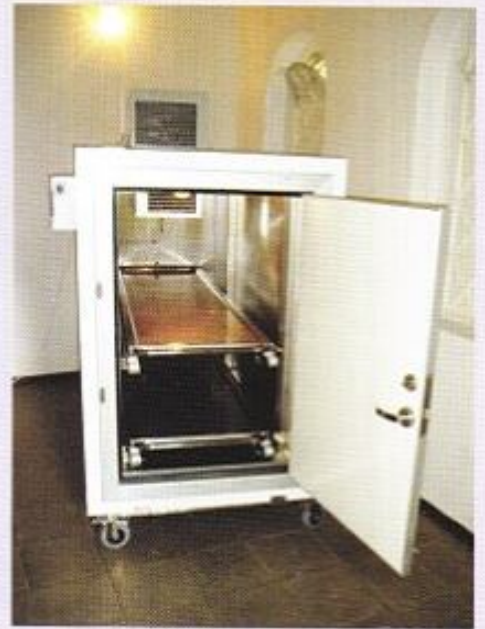
Zespół komór chłodniczo - mroźniczych
łącznie na 60 ciał na tacach wraz z
kompletem wózków hydraulicznych do załadunku
oraz kompletnie wyposażoną salą sekcyjno - audytorijną



ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

INWESTOR : Szpital
PILCHOWICE

komora chłodnicza na 2 ciała
na tacach - przejezdna



INWESTOR :
Zakład Pogrzebowy
GARBÓW

komora chłodnicza na 6 ciał
na tacach i w trumnach
wraz z wózkiem hydraulicznym



INWESTOR :
Zakład Pogrzebowy
OSTRÓW MAZOWIECKA

Komora chłodnicza
na 3 ciała na tacach oraz w trumnach
w systemie bocznej załadunku



ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Urny

Wyposażenie firm pogrzebowych



"DEWI" 

www.dewi.pl

tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 16; fax.(086) 271 03 92

email:dewi@dewi.pl

Międzynarodowy Transport Zmarłych

NAJSTARSZA POLSKA MARKA POGRZEBOWA DZIAŁAJĄCA NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ



marka od 1958

NAWIĄŻEMY WSPÓŁPRACĘ Z ZAKŁADAMI POGRZEBOWYMI
NA DOGODNYCH WARUNKACH



- użyczymy znaku towarowego BONGO
- pomożemy w otwarciu i prowadzeniu filii
- wesprzemy przy promocji przewozów międzynarodowych na rynku lokalnym
- podzielimy się naszym doświadczeniem

www.bongo.com.pl
biuro@bongo.com.pl
m.cichewicz@bongo.com.pl

ul. Skrzetuskiego 34A
02-726 Warszawa
tel. 022 831 00 36
fax. 022 831 79 96
kom. +48 604 066 152



FESTIWAL MARKETINGOWY I MEDIALNY LINDNERA



Ciężarówka dostawcza z napisami na opanożkach „Trumny w których wyglądasz jak żywy”, gadżety w postaci mini-trumienek, rozdawanych przy każdej okazji, a nade wszystko kilkadziesiąt publikacji w prasie fachowej i ogólnodostępnej – oto efekt paromiesięcznej działalności przede wszystkim Bartłomieja Lindnera, który w Zakładzie Przemysłu Drzewnego LINDNER zajmuje się handlem i marketingiem (sales & marketing manager). Bartłomiej jest synem Zbigniewa Lindnera, współwłaściciela i szefa Zakładu, produkującego ponad 100 tysięcy trumien rocznie, głównie kremacyjnych i socjalnych - i głównie na rynek niemiecki. Od drugiej połowy 2007 r. Lindner rozpoczął promować swą markę w Polsce, dzięki czemu zaczął zdobywać u nas coraz więcej nabywców. Ostatnim przebojem Lindnera jest perfekcyjnie wykonany sarkofag do pochówków tradycyjnych, którego cena nie przekracza w hurcie 300 zł. Bo – jak reklamuje się LINDNER – „u nas w firmie nie ma żadnych różnic w jakości wykonania trumien zwykłych, ze średniej i wyższej półki”. Przekonamy się o tym na IV Targach MEMENTO'2008 w Warszawie, gdzie LINDNER zamówił okazałe stoisko.

W fabryce w Wągrowcu (Wielkopolskie) mijają się wycieczki dziennikarzy i stolarzy z całego kraju. Zakład jest najnowocześniejszy w Polsce i jednym z 2-3 najnowocześniejszych w Europie. Na jednej zmianie produkuje się tu 500 trumien, co wszystkie media podkreślają z pewnym niedowierzaniem. Pożytek z publicznej aktywności Lindnerów może być również dla naszej branży i taki, że starają się wprowadzić do Polski cywilizowane standardy w produkcji i obrocie trumnami, bliskie rozwiązaniom niemieckim czy włoskim. To Zbigniew Lindner zaproponował Stowarzyszeniu jeszcze przeszło rok temu certyfikowanie trumien wg konkretnych zachodnich wzorów i jeśli teraz ktoś mówi, że jest to jego instytucjonalny pomysł, to zwyczajnie łże. To właśnie dzięki jego aktywności coś zaczęło się dziać w biernym, nieporadnym środowisku producentów trumien. Sądzę, że Lindner jest w takim samym stopniu darem dla naszej branży, jak polska branża dla niego.

W tytułach prasy fachowej roi się o Lindnera. Rumuńskie piśmie drzewne „Intarzia” chce przyznać Lindnerom Nobla za wiel-

kość, organizację i „uzbrojenie” maszynowej produkcji („Premiul Nobel in prelucrarea lemnului”) i w tym samym tonie opowiada się białoruska gazeta branżowa „Budownictwo i nieruchomości”: „Za eto možno Nobel dat”. Trzy pełne kolumny druku poświęca Lindnerowi najbardziej prestiżowy w Europie tytuł prasy drzewnej – niemiecki periodyk „Holz – Zentralblatt”, opatrząc fotoreportaż z Wągrowca tytułem „Produkcja trumien przy wykorzystaniu najnowocześniejszej techniki”. W Polsce o Lindnerze piszą „Gazeta Drzewna” i „Gazeta Przemysłu Drzewnego”. Ta pierwsza stwierdza, że „Siłą firmy Lindner są innowacyjne technologie produkcji”. Sprzyjają one środowisku, są oszczędne i pozwalają na wykorzystanie każdego kawałka drewna. Z kolei „Gazeta Przemysłu Drzewnego”

szczegółowo opisuje etapy produkcji w fabryce, zachwycając się systemem wykonywania dowolnych profili z noża prostego oraz czasem klejenia trumny, który wynosi 45 sekund.

Na lewo i prawo wywiadów udziela medium syn **Zbigniewa Lindnera, Bartek**, handlowiec i specjalista ds. marketingu (sales and marketing manager) Zakładu



Przemysłu Drzewnego LINDNER. Komentując kontrowersyjne opinie dotyczące napisów na firmowych ciężarówkach („Trumny w których wyglądasz jak żywy”), mówi Wirtualnej Polsce i czasopiśmie marketingowemu „Marketing & More”, że „choć naszymi klientami są zakłady pogrzebowe, zależy mi na tym, aby przeciętny Kowalski – który nie zna żadnej marki producenta trumien - kojarzył markę Lindner. To samo udało się pewnej hiszpańskiej firmie z branży spożywczej - no bo czy ktoś zna inną markę lizaków, niż Chupa Chups? Marketing branży trumniarskiej jest w kiepskim stanie. Trumny sprzedawane są w handlu obwoźnym, a pogrzebownicy, to bardzo często ludzie starsi, którzy nie używają Internetu i nie czytają gazet branżowych. Twierdzi się, że jakość i marka nie mają dla nich znaczenia. **My myślimy inaczej, dlatego m.in. przygotowujemy broszurę informacyjną o tytule „10 x Lindner”, która zawiera 10 powodów, dlaczego jesteśmy lepsi od konkurencji. Z tego co wiem, stworzenie broszury zachwalającej produkt, zamiast typowego katalogu, to w Polsce pomysł pionierski. Nasza marka jest już rozpoznawalna w Europie, zwłaszcza na naszym głównym rynku w Niemczech, teraz moim celem jest wypromowanie marki w Polsce** – konkluduje Lindner junior.



Maxi zestaw do makijażu i kosmetyki

Zawartość walizki:

- 12 podkładów do makijażu, 15 kolorów do twarzy i ust,
- 12 wypełniaczy, kredki, pędzel, pędzelki,
- gąbki, waciki, szpatulki, fartuch, rękawiczki,
- krem do masażu, mleczko czyszczące,
- klej, szpachlówka, wosk, utwardzacz, puder,
- nożyczki, igły, nici, obcinacz do biżuterii,
- podpórka pod brodę oraz inne ...




W ofercie produkty z zestawu luzem!

PROFESJONALNA DRUKARKA DO SZARF RIBBON EDITION



dla Win
2000, Xp

- prosty program,
- materiały eksploatacyjne w cenie,
- instrukcja instalacji i obsługi,
- gwarancja i serwis,
- aktualizacje programu gratis,
- dostępność materiałów eksploatacyjnych

"DEWI"  tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 16; fax.(086) 271 03 92

www.dewi.pl email:dewi@dewi.pl



EKO-BEN SP. z O.O.

Zielonki, ul. Piaskowa 6 05-082 Stare Babice
tel. +48 22 752 92 68 mob. +48 698 509 491
info@eko-ben.com www.eko-ben.com

Ekologiczne trumny do kremacji



NAJLEPSZA OFERTA NA RYNKU !!!!

Na Cmentarzu Centralnym

Szczeciński Ogród Umarłych

Trzecia co do wielkości nekropolia w Europie, największa w Polsce - teren zachwycający kompozycją architektury i przyrody, przestrzenią i atmosferą. Cmentarz Centralny w Szczecinie - miejsce związane z pożegnaniami, jednak chętnie wybierane również jako cel spacerów i oderwania się od codzienności.



Administratorem cmentarza jest Zakład Usług Komunalnych w Szczecinie. Zabytkowa, ponad stuletnia nekropolia liczy sobie 166,8 ha. Jej stara część zachowała swój urok. Poniemieckie nagrobki są odnawiane, najpiękniejsze umieszczono w lapidarium. Od neoromańskiej Bramy Głównej wiekową aleją platanową dojdziemy do monumentalnej kaplicy, na przeciw której tryska fontanna.

Od 2005 r. przy kaplicy działa krematorium z jedną linią kremacyjną z możliwością uruchomienia drugiej. Zastosowano tu technologię TABO CS. Proces kremacji przebiega w sterylnych warunkach, w temperaturze 700 – 1000 st. C, jest monitorowany komputerowo.

Przed kremacją żałobnicy żegnają bliskich w „sali rozpoznania”. Sam moment wprowadzania trumny do pieca obserwują na ekranie w pokoju umożliwiającym kameralne przeżycie tej chwili. Koszt kremacji w szczecińskim krematorium, to 590 zł dla szczecinian i 650 zł dla osób spoza Szczecina (także obcokrajowców). Z uwagi na przystępną cenę, wysoki standard i krótki czas oczekiwania na kremację, coraz więcej Niemców decyduje się na spopielenie ciał zmarłych w Szczecinie.

Nowością na Cmentarzu Centralnym jest kwatera urnowa, gdzie zastosowano unikatowe w skali kraju rozwiązania. Istnieje kilka wariantów pochówków umowych: w ścianach urnowych, ziemne ze wspólną ścianą do umieszczania tabliczek z danymi zmarłych oraz ziemne wokół słupa, na którym znajdują się tabliczki. Poza tym w ziemi umieszczono prefabrykowane betonowe wpusty, w których można umieszczać kilka urn.



W poprzednim numerze rozpoczęliśmy cykl artykułów, przygotowanych przez firmę AMBSOFTWARE Agencję Interaktywną, która działa w branży IT, przygotowując programy i prowadząc serwisy w rozmaitych branżach, m.in. budowlanej, kosmetycznej, hotelarskiej, a także cmentarno – pogrzebowej. Agencja przygotowała ostatnio oprogramowanie i prowadzi serwis dla Miejskiego Zakładu Pogrzebowego w Zielonej Górze, który zarządza najnowocześniejszym domem przedpogrzebowym w Polsce. AMBSOFTWARE opracowała również (i obsługuje) stronę internetową warszawskich Targów Funeralnych MEMENTO. Niebawem zmodernizuje i wzbogaci stronę Stowarzyszenia Funeralne oraz Dwumiesięcznika Funeralnego „Memento”. W każdym artykule postaramy się przybliżyć Państwu działalność firmy AMBSOFTWARE Sp. z o.o. i pokazać jak wspólne pomysły i projekty mogą przyczynić się do wzajemnej satysfakcji.

OPIEKA NAD GROBAMI

Ciągła emigracja wielu Polaków spowodowała, że wiele osób nie może samemu sprawować opieki nad grobami swoich bliskich, zleca opiekę nad grobami Zakładom Pogrzebowym.

Stworzony przez nas panel pozwala na pełną kontrolę usługi Opieki nad grobami. Dzięki niej internauci w prosty sposób mogą zamówić usługę, a Zakład Pogrzebowy kontrolować ilość zleceń, stopień ich realizacji, jakość sprawowanych usług.

Osoba zainteresowana wykonaniem usługi składa zamówienie za pośrednictwem elektronicznego formularza wskazując, którą (które) z usług zleca do wykonania.

Po przesłaniu zlecenia, Zakład Pogrzebowy potwierdza zlecającemu za pośrednictwem poczty elektronicznej przyjęcie zlecenia na wskazany adres e-mail.

Po wykonaniu zlecenia Zakład Pogrzebowy wysyła zamawiającemu drogą elektroniczną zarówno fotografie sprzed wykonania usługi, jak i zdjęcia wykonane po zrealizowaniu zamówienia.

Takie działania zwiększa oglądalność strony, poszerza pakiet usług, daje pozytywne opinie o Państwa działalności i w dużym stopniu zwiększa Wasze przychody

SKLEPY INTERNETOWE

Spośród serwisów sprzedażowych najważniejszą grupą są sklepy internetowe. Handel przenosi się dziś do wirtualnego świata, więc powstawanie nowych sklepów internetowych to marketingowa konieczność. Przez Internet można w tej chwili zamówić niemal wszystkie istniejące towary i usługi. Liczba nabywców online rośnie w sposób lawinowy, co sprawia, że sklepy internetowe są niezwykle cenną inwestycją.

Sklepy internetowe różnią się w zależności od realizowanych celów, rodzajów produktów, typów grup docelowych, stopnia automatyzacji i użytych technologii. Możliwości jest wiele – my jesteśmy po to, aby wybrać te najlepsze.

OPROGRAMOWANIE DEDYKOWANE

Programy dedykowane to sprawdzony sposób na zwiększenie efektywności działania firm, instytucji i przedsiębiorstw. Tylko one mogą w pełni zaspokoić indywidualne potrzeby. Programy te w znaczący sposób usprawniają procesy biznesowe i są coraz powszechniej wykorzystywane nie tylko przez korporacje, ale również przez średnie i małe firmy.

Aby wykonany przez nas program spełniał wszystkie oczekiwania, zawsze przygotowujemy go według stałych zasad:

- Analizujemy potrzeby.
- Analizujemy sytuację firmy.
- Przygotowujemy specyfikację i wyceniamy projekt.
- Wprowadzamy korekty.
- Ustalamy harmonogram prac.
- Przygotowujemy prototyp, a następnie udostępniamy wersję testową.
- Wykonujemy zgłaszane zmiany i poprawki.
- Wdrażamy aplikację.
- Szkolimy personel z obsługi programu.
- Dbamy, aby system działał jak najlepiej.

Od lat trzymamy się tego schematu, ponieważ jest skuteczny, o czym świadczy zadowolenie naszych byłych i obecnych klientów.

CH POTRZEBUJESZ (2)

ambsoftware
 agencja interaktywna

OUTSOURCING/OFFSHORING

Utrzymywanie działu IT wiąże się ze zbyt wysokimi kosztami? A może wcale to nie jest potrzebne? Na całym świecie z usług outsourcingowych/offshoringowych co roku korzysta coraz więcej firm, które dzięki temu zostają odciążone finansowo, ponieważ płacą wyłącznie za wykonywane zadania.

Współpracując z nami na zasadach outsourcingu zyskujesz:

- szybki dostęp do wysokiej klasy specjalistów oraz wiedzy technologicznej
- zwiększoną wydajność i jakość prac
- redukcję kosztów
- dostęp do zaawansowanych, innowacyjnych rozwiązań informatycznych

KONSULTING

W świecie, którym rządzi informacja, najwyższą wartość ma znajomość rzeczy, czyli *know how*. Mamy bogate doświadczenie, znamy efektywne rozwiązania i gotowi jesteśmy się tym dzielić.

Nasi specjaliści pomagają w:

- stworzeniu skutecznego planu marketingu internetowego
- opracowaniu koncepcji rozwoju serwisów WWW
- analizie potrzeb dotyczących wykorzystywanych programów
- kreowaniu wizerunku w Internecie

TWORZENIE WIZERUNKU

Wizerunek jest czynnikiem, który powoduje, że jedna fir-

ma lub produkt wyróżnia się na tle konkurentów. Dlatego właśnie kreowanie spójnej i profesjonalnej identyfikacji wizualnej jest tak ważne. To – jaki obraz funkcjonuje w świadomości lub podświadomości określonych grup odbiorców – decyduje o ich wyborze.

Wiemy, jak sprawić, aby odpowiednio dobrane logotypy, kolorystyka oraz strategia marki przyczyniły się do sukcesu każdego przedsięwzięcia.

POLIGRAFIA

Oprócz projektów z zakresu IT oraz webdesignu wykonujemy wszelkiego typu poligrafię. We współpracy z najlepszymi drukarniami tworzymy materiały POS, takie jak:

- foldery reklamowe
- katalogi
- ulotki
- kalendarze i kalendarzyki
- wizytówki
- teczki ofertowe

Przygotowujemy i oddajemy projekty do druku, dbając przy tym na każdym etapie projektowania i realizacji zamówienia, aby gotowe materiały były pod każdym względem doskonałe.

DZIAŁAMY Z PASJĄ, DZIELIMY SIĘ SUKCESEM!

Następny artykuł poświęcimy platformie programistycznej eZ Publish. Opiszemy jej możliwości, korzyści jakie daje Państwu i dlaczego warto swój serwis zbudować właśnie w oparciu o nią.

Zapraszamy do kolejnego wydania MEMENTO

**Kontakt: Ewa Miszewicz, dyrektor handlowy, AMB SOFTWARE Sp. z o. o.,
 ul. Piękna 22, 65-223 Zielona Góra, tel.
 (0-68) 453 70 40, fax (0-68) 453 70 44,
 www.ambsoft.pl, e-mail:office@ambsoft.pl**



Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług

Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie
05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel.: (0-22) 783 58 06, Fax: (0-22) 783 75 51
tel. kom.: 0-601 252 344, 0-603 790 522

FJ

rok zał.
1995

13 lat w branży pogrzebowej

Odzież dla obsługi zakładów pogrzebowych

Urny



Tabliczki



Chorągwie



Odzież do pochówku tradycyjnego

Zapraszamy do naszego stoiska podczas targów MEMENTO 2008 w Warszawie

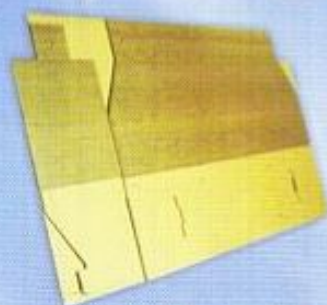


Firma jest dystrybutorem trumien FERRARI na Mazowszu

*własny transport * ceny hurtowe * dogodny warunki płatności

Trumna Kremacyjna

EKO-2000



Zajmuje niewiele miejsca w magazynie dlatego dostawa minimalna to 10 sztuk



Wyróżniona złotym medalem na targach we Wrocławiu NEKROPOLIE 2001



Jedyna wytrzymująca obciążenie 120 kg, lekka (8kg), łatwa w montażu (max 5 min),



Standardowo wyposażona w wybite kremacyjne, poduszkę oraz nieprześlakliwy wkład

Już dziś zapraszamy Państwa na nasze stoisko targowe **NecroExpo Kielce 2009** oraz do multimedialnej prezentacji na www.trumna2000eko.pl

ZP "Romarbang", 04-073 Warszawa, ul. Grenadierów 34, tel/fax: 048 (22) 810 94 80

BI BAUTEX

ul. Juranda ze Spychowa 65, 03-257 Warszawa, tel (022) 676 96 60, .kom. 0603 653 987, 0603 363 987 www.bautex.pl bautex@bautex.pl

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszamy wszystkich Przedsiębiorców Pogrzebowych na IV Targi Funeralne MEMENTO 2008, które odbędą się w Warszawskim Centrum EXPO XXI ul. Prądzyńskiego 12 / 14 w dniach 21-22 listopada. Nasza firma wystawia 4 samochody pogrzebowe : VW T5 6-osobowy , VW Caddy Maxi 2-osobowy, Mercedes Vito 4-osobowy, FIAT Scudo 4-osobowy. Będzie to szczególna okazja obejrzeć i porównać w naturze różne marki samochodów, jak również różne wersje zabudowy.

Jesteśmy przekonani , że duże zainteresowanie wzbudzi nowy samochód pogrzebowy VW Caddy Maxi, jak również FIAT Scudo, który zyskał uznanie Przedsiębiorców Pogrzebowych, realizujących zamówienia w wersjach 3 – osobowych, 4 – osobowych i 5 – osobowych. Wyjątkową okazją będzie możliwość zakupu każdego z wystawionych na targach samochodu pogrzebowego po promocyjnej cenie.

VOLKSWAGEN CADDY MAXI



FIAT SCUDO



Szok i groza w USA

Znowu horror w kre

„Pamiętacie najbardziej okropny horror, jaki kiedykolwiek widzieliście? Wyobraźcie sobie coś dziesięć razy bardziej przerażającego. Oto, z czym mamy do czynienia”, mówi koroner hrabstwa Walker w Georgii, Dewayne Wilson.

Na terenie ośmiohektarowego krematorium Tri-State w maleńkiej miejscowości Noble, położonej u stóp Appalachów, rozgrywają się sceny jak z powieści grozy. W szopach, wciśnięte w betonowe pojemniki, w dolach przykrytych śmieciami, w zaroślach i w lesie leżały zwłoki i części ciał, których nigdy nie spalono.

„Czaszka po prawej stronie, kość udowa po lewej, a żebra kilka kroków dalej”, mówi rzecznik stanowego Biura Śledczego, John Bankhead. Niektórzy porzuceni w krematorium ludzie zmarli zaledwie przed kilkoma tygodniami. Mają jeszcze na palcach nóg karteczki identyfikacyjne ze szpitala. Jedni przybrani są w pogrzebowe garnitury, drudzy owinięci w całuny, jeszcze inni w szpitalne piżamy. Ale wiele zwłok jest zmumifikowanych, z innych pozostały już tylko kości rozwłócone w zaroślach przez dzikie zwierzęta. W krematorium porzucano ciała jak zwykle odpadki od 15, może 20 lat. Dotychczas znaleziono 200 zwłok, wydaje się jednak, że będzie ich ponad 300, a może nawet 500. Tylko ok. 30 udało się zidentyfikować.

CHCIELI „ZAOSZCZĘDZIĆ” REZYGNUJĄC Z NAPRAWY PIECA

W sprawie tej aresztowano właściciela krematorium, 28-letniego Brenta Marsha, który w 1996 r. przejął firmę od ciężko chorego ojca, Raya. Ojciec nie może zostać przesłuchany, gdyż leży półprzytomny w szpitalu. Ale wszystko wskazuje na to, że Ray Marsh również brał udział w „trupim interesie”. Z wstępnych ustaleń wynika, że gdy popsuł się piec krematoryjny, właściciele rodzinnego przedsiębiorstwa postanowili „zaoszczędzić”, rezygnując z naprawy i po prostu chowali zwłoki, gdzie popadło. Do betonowego pojemnika wielkości budki telefonicznej, przeznaczoną na przechowywanie jednej trumny, włożono 20 ciał. Rodzinom zmarłych przekazywano urny i mahoniowe szkatułki wypełnione węglem drzewnym, spalonymi trocinami lub sproszkowanym cementem.

„To po prostu niewyobrażalne. Najpierw położyli jedno ciało, potem rzucili na nie drugie i jeszcze jedno, a w końcu ten stos zwłok zostawili. Trudno tu znaleźć jakieś logiczne wytłumaczenie. Nigdy nie widziałem czegoś podobnego. Mam nadzieję, że już nigdy nie zobaczę”, mówi Kris Sperry, główny lekarz sądowy stanu. Gubernator Georgii, Ray Barnes, ogłosił w hrabstwie Walker stan wyjątkowy.

„JEZUS CIĘ KOCHA”, A MARSHOWIE SKREMUJĄ

Noble to senna, niewielka miejscowość. Jest tu kilka sklepów, stacja benzynowa, wypożyczalnia kaset wideo i aż sześć kościołów. Przyjezdnych wita wielki napis: „Jezus cię kocha”. Społeczność liczy zaledwie 300 mieszkańców, a więc wszyscy się znają. W Noble nikt nie zamyka drzwi na klucz, albowiem od niepamiętnych czasów nie było kradzieży. Największy skandal wydarzył się przed dziesięć laty, gdy dwa motocykle zderzyły się z ciężarówką. I nagle ta bogobojna miejscowość, gdzie ludzie ciężko pracują,

gorliwie czytają Biblię i wczesnie chodzą spać, znalazła się w epicentrum makabrycznej afery, bezprecedensowej w nowoczesnych dziejach zachodniego świata. Domniemani sprawcy tego trzęsienia ziemi, Marshowie, to szacowna rodzina. Na rodzinnym cmentarzu Marshów położonym w pobliżu krematorium znajdują się groby kilku pokoleń, w tym weteranów obu wojen światowych i wojny w Wietnamie. Clara Marsh, matka Brenta, jest zasłużoną nauczycielką, wybrano ją na Obywatelkę Hrabstwa 1995 Roku. Policja uważa, że Clara nie miała nic wspólnego z przerażającą aferą. Główny podejrzany, Brent Marsh, studiował na uniwersytecie, ma opinię wykształconego i kulturalnego młodzieńca. Powszecchnie lubiany, był skarbnikiem Misjonarskiego Kościoła Baptystów Nowego Domu, który rodzina Marshów założyła 93 lata temu. Zasiadał w radzie podatkowej i radzie hrabstwa ds. rodziny. Czy taki wzorowy obywatel miałby przez lata beczce zwłoki dla garści dolarów?

NIE SPOTYKALI SIĘ BEZPOŚREDNIO Z RODZINAMI ZMARŁYCH

Ray Marsh założył swe przedsiębiorstwo przed 30 laty. Miał koparkę, a znajomy, właściciel domu pogrzebowego, poprosił go o wykopanie grobu. Ray szybko zrozumiał, że krematorium może przynosić niezłe dochody. W całym hrabstwie nie było takiego zakładu, a rodziny, które pragnęły poddać kremacji swych zmarłych, musiały jeździć aż do Atlanty. Konserwatywna ludność Georgii początkowo odnosiła się niechętnie do tego rodzaju praktyk, stopniowo jednak liczba kremacji wzrastała, bowiem ten sposób załatwienia ostatniej ziemskiej sprawy jest znacznie tańszy niż tradycyjny pochówek. Krematorium nazywało się Tri-State, bowiem przywożono tu ciała nie tylko z Georgii, ale także z Tennessee i Alabamy. Marshowie nie spotykali się bezpośrednio z rodzinami zmarłych. Wszystko załatwiali przedsiębiorstwa pogrzebowe. Osoby prywatne nie miały więc do Tri-State dostępu, toteż zgodnie z prawem firma nie podlegała stanowym inspekcjom.

O ile w Wielkiej Brytanii krematorium jest połączone z domem pogrzebowym i po uroczystości, przy dźwiękach żałobnej muzyki, trumna z ciałem dyskretnie znika za zasłoną, o tyle w USA krematoria i firmy pogrzebowe pracują oddzielnie, często oddalone od siebie o kilkaset kilometrów. Upraszcza to procedurę i niejako skraca czas najbardziej bolesnej żałoby. Jak napisał londyński „The Guardian” w „amerykańskim sposobie umierania” rodzina oddaje ciało zakładowi pogrzebowemu, otrzymuje urnę z prochami i o nic więcej się nie troszczy”.

TRZEBA BYŁO ZBUDOWAĆ PROWIZORYCZNĄ KOSTNICĘ

Kiedy w październiku 2001 r. 63-letni Tommy Higdon z Chattanooga zmarł na raka płuc, jego żona, Pat, zawarła kontrakt z domem pogrzebowym opiewający na 995 dol. Umowa przewidywała kremację i uroczystość żałobną. Pat pragnęła, aby podczas ceremonii była wystawiona urna z prochami. Brent Marsh mówił w ta-

matorium

kich przypadkach zazwyczaj, że być może nie zdąży dostarczyć urny, gdyż po kremacji prochy potrzebują 48 godzin, by ostygnąć. Urny jednak zawsze przybywały na czas. Właściciele firm pogrzebowych dziwili nieco, że Brent odbierał ciało i przywoził urnę osobiście, ale nikt nie zadawał pytań. Także mieszkańcy Noble nie zauważyli, że komin krematorium już od lat nie dymi. W listopadzie 2001 r. Agencja Ochrony Środowiska w Atlancie otrzymała anonimowy telefon, że w Tri-State dzieją się rzeczy mroźące krew w żyłach. Urzędnicy nie zauważyli jednak niczego podejrzanego.

15 lutego br. zadzwoniła kobieta, która, spacerując z psem po lesie w pobliżu Tri-State, znalazła ludzką czaszkę. Tym razem inspektorzy od razu dostrzegli masę zwłok i kości w zaroślach. Na miejscu trzeba było zbudować prowizoryczną kostnicę. Ekipa dochodzeniowa liczy 400 osób. W jej skład wchodzi zespół patologów i techników sądowych, który pracował wcześniej na gruzach World Trade Center. Z 15 strażaków, którzy brali udział w poszukiwaniu ciała, 10 wycofało się już po dwóch dniach, gdyż dręczyły ich dzienne i nocne koszmary. Planuje się osuszenie niewielkiego jeziora znajdującego się na terenie krematorium, bardzo popularnego wśród wędkarzy. Istnieją podejrzenia, że na dnie leżą setki zwłok.

Gubernator przeznaczył fundusze stanowe na identyfikację ludzkich szczątków. Szacuje się, że śledztwo pochłonie od 5-10 mln dol. Bratanica Raya Marsha, Sheila Horton, uważa, że to żądza mamony popchnęła rodzinę do tak niewiarygodnej zbrodni. „Po prostu nie chcieli wydawać pieniędzy. Słodki Jezus, jak mogli kłaść się spać, wiedząc, co leży za oknem?”. Ale czy w grę wchodziła tylko chciwość? Na nowy piec krematoryjny trzeba wydać 20 tys. dol., jednak naprawa jest znacznie tańsza. Czy nie prościej było po prostu spalać zwłoki? Koszty kremacji wynoszą zaledwie 25 dol., tymczasem firma wystawiała rachunki na 200-1500 dol. (w zależ-

ności od rodzaju urny). Czy Marshowie spodziewali się, że ich proceder nigdy nie wyjdzie na jaw? A może w grę wchodziło szaleństwo czy jakieś ponure obrzędy magiczne? Na terenie „miasta śmierci”, jak nazwała krematorium prasa, znaleziono także trumny, które z pewnością wykopano z ziemi i wyrzucono z nich zwłoki. Po co? W jakim celu?

CEMENT W URNIE ZAMIAST PROCHÓW LUDZKICH

Trudno opisać szok rodzin, które dokonały ceremonii pogrzebowych i powoli kończyły czas żaloby, gdy okazało się, że ciała ich bliskich zostały porzucone jak śmieci. „Tommy przed śmiercią długo leżał z otwartymi oczyma. I teraz też tak leży - w zaroślach lub w strumieniu. Czy go odnajdą?”, pyta zrozpaczona Pat Higdon. Jej córka, Denise, postawiła w salonie urnę z prochami ojca. Często mówiła do niej: „Dzień dobry, tato” czy „Szczęśliwego Nowego Roku”. Ale analizy wykazały, że w urnie jest tylko cement. 55-letnia Norma Hutton zmarła w wieczór sylwestrowy 2001 r. w otoczeniu rodziny i przyjaciół. Jej zwłoki poddano kremacji - przynajmniej tak uważała rodzina. „Ciała mojej mamy znalazłono przy krematorium. W porównaniu z innymi mogę uważać się za szczęśliwą, bo zwłoki zostały zidentyfikowane. Nie wiem, co jest w urnie. Wyniosłam urnę z salonu do garażu”, mówi córka Normy, Lisa Cash.

Gubernator Roy Barnes zapowiedział dokładną kontrolę wszystkich 30 firm pogrzebowych współpracujących z Tri-State, jak również szybkie zamknięcie luki ustawodawczej. Obecnie prawo stanowe przewiduje surowe kary dla tych, którzy zbezczeszcili zwłoki, wyrzucając je z grobu. Nie mówi jednak nic o jeszcze nieopogrzebanych ciałach. Na razie Brent Marsh został oskarżony o 17 przypadków oszustwa, wziął bowiem pieniądze za usługi, których nie wykonał.

Dziennik „Atlanta Journal-Constitution” napisał w komentarzu redakcyjnym, że należy jak najszybciej uzupełnić prawo dotyczące krematoriów, zwłaszcza że liczba kremacji w Georgii stale rośnie. „Gubernator Roy Barnes ogłosił stan wyjątkowy, zapewniając przez to pomoc ze stanowej kasy. Obecnie musi doprowadzić do zmian prawnych, aby zagwarantować rodzinom w Georgii, że ten koszmar już się nie powtórzy. Międzynarodową kompromitację spowodował fakt, że prawo Georgii gwarantuje wprawdzie, iż umarli będą przewożeni w sposób godny, ale nie gwarantuje, że spoczną w pokoju”



FORD WINDSTAR 3,0L
rok prod. 1998



PLYMOUTH Grand Voyager 3,3L
rok prod. 1995

NA SPRZEDAŻ:

dwa autokarawany w bardzo dobrym stanie, spełniające wymogi sanitarne, po bardzo przystępnej cenie.

Dom Pogrzebowy "Służew", 02-768 Warszawa, ul. Fosa 17 (022) 853 - 45 - 45, kom. (0) 601 - 24 44 10
www.sluzew.com.pl dpsluzew@pogrzeby.waw.pl



DrewSal PPUH
Poland, 95-030 RZGÓW (near Łódź), 2 Zachodnia Street,
tel. 0048 42 214 14 41
tel./fax. 0048 42 214 23 64

www.drewsal.pl

**NAJNOWSZE MODELE TRUMIEN Z NASZEJ WYTWÓRNI
-RÓWNIĘ EKSKLUZYWNE, JAK WYROBY AMERYKAŃSKIE I WŁOSKIE...**

**THE LATEST COFFIN DESIGNS FROM OUR FACTORY
- EQUALLY EXCLUSIVE AS AMERICAN AND ITALIAN PRODUCTS...**



...JAK WŁOSKIE I AMERYKAŃSKIE, ALE PO POLSKICH CENACH

...LIKE ITALIAN AND AMERICAN BUT AT POLISH PRICES



BIEMME
specialcars



BIEMME SPECIAL CARS s.r.l., Via G. Di Vittorio, 5 z. a., 35045 Ospedaletto Euganeo (PD), Italia
www.biemmecars.it biemmecars@wp.pl kom. 0-608 013 631

*Czy preferujecie to marki
Dzięki nam wódc stwarzę
Twojej Firmie!*





BIEMME SPECIAL CARS s.r.l., Via G. Di Vittorio, 5 z. a., 35045 Ospedaletto Euganeo (PD), Italia
www.biemmecars.it biemmecars@wp.pl kom. 0-608 013 631



Biemme Madison Limousine Chrysler 300c

Absolutna nowość właśnie wjeżdża na rynek karawanów całej Europy. Po raz kolejny autorem nowości jest firma Biemme, która w ostatnich latach odnosi wielkie sukcesy na rynku karawanów.

Najnowszy model firmy BIEMME z pewnością nie przejdzie niezauważony ze względu na jakość wykonania i mocną osobowość. Nowy model jest zbudowany na podstawie długiego podwozia z limuzyny i ma homologacje na czworo drzwi, co zapewnia komfort całej obsłudze pogrzebu. Jak wszystkie propozycje firmy, CHRYSLER jest połączeniem stylu, elegancji oraz najlepszych technologii: mocne zdecydowane linie a zarazem miękkie, cieszące oko.

Szyby tak jak w innych modelach są wzmacniane i bardzo wytrzymałe, oprawione w polerowane stalowe ramki, które pięknie komponują się z chromowanymi detalami. Cała konstrukcja jest wzmocniona, szyba pomiędzy kabiną a trumną jest bardzo wytrzymała, by mogła wytrzymać najmocniejsze uderzenie wypadkowe, jest jednocześnie dowodem, że firma Biemme zadbała o bezpieczeństwo 5-osobowej załogi.

Wysoka bryła odbiegająca od niskiej wersji osobowej została wykonana w ten sposób, by nie przeszła niezauważona podczas przemieszczania się. Jest to idealny samochód dla firm, które dbają o swój wizerunek i pragną okazać jakość swoich usług.

Wymiary: długość - 640 cm, szerokość 188cm, wysokość 180 cm, maks. długość trumny 235 cm. Seryjne wyposażenie Chrysler: poduszki powietrzne, ABS, BAS, ESP, kontrola trakcji, tempomat. TPM monitoruje ciśnienie w oponach, wzmocnienie konstrukcji, wszystkie opcje samochodu sterowane poprzez panel, bardzo wysoka i szeroka powierzchnia na trumnę i ew. kwiaty. Klimatyzacja, wnętrza skórzane wraz z kierownicą, el. siedzenia. Dodatkowe detale zewnętrzne, jak klamki, lusterka oraz przedni grill - chromowane. Automatyczne wycieraczkę, Podgrzewane lusterka. Nagłośnienie, radio, CD, DVD AUDIO, MP3, centralny zamek, alarm, blokada silnika. Automatyczna skrzynia 5 biegowa, alufelgi 18 cali, nowy silnik 3000 V6 24V TD Common Rail.



BIEMME
specialcars

ITALIA, Ospedaletto Euganeo, Padova
www.biemmecars.it



**BIEMME MADISON LIMOUSINE CHRYSLER C
MOCNA OSOBOWOŚĆ**



*Wyłączny przedstawiciel
w Polsce:*



DAWID CERESINI
kom. 608 013 631
e-mail: biemmecars@wp.pl

BIEMME
specialcars



BIEMME
specialcars

ITALIA, Ospedaletto Euganeo, Padova
www.biemmecars.it

Samochody używane



(C 93) Mercedes Benz E 270, rok produkcji 2000, alufelgi, automatyczne wysuwanie trumny oraz kłapa otwierana zdalnie, radiomikrofon, nagłośnienie, kolor czarny met, automatyczna skrzynia biegów, 59 000 km.

(C 106) Mercedes Benz E 270 cdi, przeróbka Biemme "DIAMOND Quattroporte" rok 12/2002, automatyczne wysuwanie trumny, wnętrze ze stali nierdzewnej polerowanej z wstawkami drewnianymi, haki na wieńce, klimatyzacja, kolor czarny metalik, automatycznie otwierana kłapa na pilota, wnętrze w skórze, automatyczna skrzynia biegów, przebieg 57.000 km.



Mercedes Benz Vito 110 CDI, rok produkcji 1997, kolor srebrny, automatyczna skrzynia biegów, jedyny ze szklanym dachem, elektryczne wysuwanie trumny, przebieg 46 000 km.

Wyłączny przedstawiciel w Polsce:

DAWID CERESINI
kom. 608 013 631 e-mail: biemmecars@wp.pl

KREMATORIUM W CZĘSTOCHOWIE



w pobliżu Jasna Góra



GWARANTUJEMY NASZYM KLIENTOM:

- szybkie terminy i dogodne godziny spoielen
- sale poeznan i kaplice
- bezpłatna oprawa muzyczna poeznan
- organizacja tzw. pokropków przed kremacją
- sala podglądowa dla Rodzin (bezpłatnie)
- bogaty wybór urn i trumien kremacyjnych



1 - Dom Przejściowy „Kula” ul. Cmentarna 36-38
2 - Biuro Złota ul. Krakowska 16

Biuro Obsługi

Cmentarza i Krematorium

tel. 034 366 68 79

pn-pt 8.00-16.00, sob 8.00-13.00

fax: 034 366 68 81

ul. Radomska 117, 42-210 Częstochowa



certyfiat jakości
ISO 9001:2001



Spopielanie Zmarłych

KREMATORIUM

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych



Nasz obiekt zajmuje powierzchnię 600 m² i wyposażony jest m.in. w kaplicę-salę pożegnań, pokój spotkań rodzinnych, chłodnię oraz niezbędne pomieszczenia socjalne i sanitarne. Posiadamy nowoczesny piec kremacyjny zakupiony w USA, który pozwala na wykonanie 3500 spopielień rocznie.

Dogodne i szybkie terminy kremacji możecie Państwo uzgodnić i zarezerwować telefonicznie, jak również sprawdzić na naszej stronie internetowej www.krematorium.lodz.pl

Zapewniamy:

- oprawę muzyczną i wokalną ceremonii,
- możliwość bezpłatnego przechowania ciała w chłodni,
- możliwość udziału mistrza ceremonii w Pożegnaniu.

Odbiór urny ze złożonymi prochami i pełną dokumentacją tego samego dnia po ok. 3 godzinach.

Państwa pracownicy-kierowcy, oczekując na wykonanie usługi, mają zagwarantowane z naszej strony komfortowe pomieszczenia socjalne do własnej dyspozycji.

Posiadamy wysoko wykwalifikowany personel szkoleny w kraju i zagranicą oraz alicy pieca kremacyjnego pozwalające na bezawaryjny proces spopielania i skrócenie czasu kremacji do minimum.



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

BIURO OBSŁUGI KREMATORIUM

Łódź, ul. Solec 3/5

czynne: pn.-pt. 7-17, sob. 8-14

tel. 42. 634 77 39, fax. 42. 632 95 74

tel. całonocowy: 42. 633 73 00

biuro@krematorium.lodz.pl

www.krematorium.lodz.pl

Godne pożegnanie bliskiej osoby